Nr 62. (z dod. por.) Dnia 3 marca. Czwartek. Dnia 19 lutego (3 marca) 1887 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie z wyjątkiem dni poświątecznych dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego (wraz z dodatkiem porannym):

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie k. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedyńczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jedne *wyraz* po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ul. Senatorska 26

Administracja, Drukarnia i Redakcja: plac Teatralny nr 9.—Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

— Św. Kazimierz, syn Kazimierza III-go księcia kujawskiego, urodził się w r. 1458-m, umarł zaś w r. 1484 ym. Świątobliwemu żywotowi swemu, jaki w ciągu niedługiego, bo zaledwie 26 lat wynoszącego wieku swego pędził, zawdzięcza kanonizowanie swe w r. 1520-ym, od roku zaś 1602-go, na prośby Zygmunta III-go, data obchodu jego uroczystości na dzień jutrzejszy, to jest na 4-ty marca oznaczoną została.

Z powodu tej uroczystości w dniu jutrzejszym odprawione zostaną nabożeństwa odpustowe w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) i w kaplicy św. Kazimierza na Tamce.

— W kościele św. Trójcy-(po-trynitarskim) jutro, o godz. 9-ej zrana, oprawioną będzie wotywa przed Panem Jezusem Nazareńskim ku uczczeniu Męki Pana Jezusa, po ukończeniu zaś takowej będzie podawany wiernym do ucałowania relikwiarz z drzewem krzyża św.

— W kościołach: Przemienienia Pańskiego (pokapucyńskim) w dniu jutrzejszym, jako w pierwszy piątek nowo rozpoczętego miesiąca, odprawioną będzie o 9-ej zrana wotywa ku czci Serca Pana Jezusa, z tego zaś samego tytułu i na tęż intencję w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odprawione zostanie dopołudniowe nabożeństwo.

— Nabożeństwa pasyjne, drugie z kolei, odprawione będą jutro w kościołach: św. Anny (po-bernardyńskim) i św. Jacka (po-dominikańskim), zaś w kościele św. Antoniego (po-reformackim) odbędzie się rozważanie stacyj Męki Chrystusa Pana.

Przegląd polityczny.

Przedmiotem żywego zajęcia w austrjackich kołach wojskowych jest kwestja nowego obsadzenia urzędu szefa sztabu jeneralnego. Być może, że łączy się ona z pochmurną sytuacją polityczną. Kandydatura jen. Rheinländera na teraz upadła, ponieważ domagał on się nazbyt wielkiego wpływu i samodzielności w zakresie, należącym do ministra wojny, a w ostatniej instancji do cesarza. Jen. Rheinländer zastrzegał sobie głos w mianowaniu komendantów korpusów, przez co cały skład jeneralicji austrjackiej wszedłby faktycznie w stan zależności od niego. Flzg. Beck pozostaje przeto i nadal szefem sztabu, natomiast zamianowany został świeżo podszefem jenerał-major Teodor Galgoczy de Galantha. Odznaczył on się podczas drugiego powstania hercegowińskiego; przypisują mu pomimo młodego wieku wysokie zdolności wojskowe.

I w zakresie dyplomatycznym zmienia Austrja swych ludzi na obszarze najbardziej zagrożonych interesów. Wczoraj donosiliśmy, że w miejsce hr. Khevenhüllera mianowany został posłem jej w Belgradzie p. Hengelmüller; ostatni numer dziennika ustaw państwa austrjackiego zamieszcza nominację hr. Gołuchowskiego na posła w Bukareszcie.

Pomimo wygranej rządu niemieckiego w sprawie wyborów do parlamentu, widnokręg polityczny nietylko nie wyjaśnił się, ale, jeżeli być może, jeszcze ciemniejszemi pokrył się chmurami. Nikt nie wie, po której stronie nieboskłonu odezwie się pierwszy grzmot złowróżbny, ale to czują wszyscy, a najpierw giełdy, że, jak się wyraziła *Politische Correspondenz*, „początek końca się zbliża". Dzienniki angielskie uważają za właściwe już teraz wystąpić ze stereotypową pogróżką wysłania floty Albionu do cieśniny dardanelskiej. Jest to zwyczajna *ultima ratio* anglików, służąca wybornie za straszaka. Ostrożność, z jaką rząd i delegacje austrjackie traktują kwestję kredytu nadzwyczajnego $52^1/_2$ złr. na uzupełniające zaopatrzenie armji w pewne, niezbędne artykuły, powściągliwość słowa zarówno ze strony ministrów, jak delegatów, umilknięcie wszelkiej opozycji wobec dosyć dotkliwego obciążenia budżetu, dowodzą, że chwila jest niebezpieczną, grunt wulkaniczny, sytuacja, w której patrjotyzm w najszerszem znaczeniu słowa wstępuje w prawa zwyczajnych interesów frakcyjnych i przejściowych prądów chwili politycznych.

Wczoraj odbyła się większa część wyborów ściślejszych w Niemczech. Rezultat znamy dopiero z Berlina. Wszyscy czterej kandydaci wolnomyślni wyszli zwycięsko z urny wyborczej, mimo że widoki stronnictwa były, zwłaszcza w drugim, trzecim i piątym okręgu bardzo niepewne. Konserwatysta Wolf miał w d. 21-ym z. m. więcej głosów od Virchowa, a gdyby koalicja zachowawczo-narodowo-liberalna w trzecim okręgu dała swe głosy socjaliście Christensenowi, byłby uległ mu kandydat wolnomyślny Munckel i stolica Niemiec obdarzyłaby parlament narodowy trzecim socjalistą! *C'était trop fort* dla ks. Bismarka i dlatego polecił zapewne swoim derwiszom wstrzymać się od głosowania, skutkiem czego zwyciężył wolnomyślny Munckel.

Z Paryża donoszą do *National Zeitung*, iż pomiędzy jen. Boulangerem a ministrem spraw zewnętrznych, Flourensem, wytworzył się stosunek tak jawnej nieprzyjaźni, że o możliwości dłuższego kolegowania w radzie ministrów obu tych ludzi mowy być nie może. Cała prasa radykalna, z *Intransigeant*'em Rocheforta na czele, zamieszcza codziennie najgwałtowniejsze wycieczki przeciw p. Flourensowi, a nawet przeciw jego żonie, która wyśpiewać miała przez kobiecą nieostrożność tajemnicę urzędową tych sporów wewnętrznych pomiędzy dwoma ministrami. Co najciekawsze, to że organa monarchiczne, jak *Patrie* i *Gazette de France*, sekundują gorliwie radykalistom w ich krucjacie boulangerowskiej.

Dni kary na Alzację i Lotaryngję za ich wierność dla Francji zbliżają się. Akcja odwetowa rządu zacznie się od skrępowania stowarzyszeń i zaostrzenia czujności policyjnej wobec przybywających do kraju francuzów. Co dalej nastąpi, pozwala się domyślać *Strassburger Post.* Gazeta żąda rozciągnięcia opieki nietylko nad mundurem francuskim, ale także nad francuskim surdutem i bluzą. Wychowanie i kształcenie duchowieństwa katolickiego ma być popchnięte torami niemieckiemi, toż samo wychowanie dziewcząt. W miejscowościach nareszcie, gdzie za kandydatami narodowymi oddano bardzo wiele głosów, mają być rozwiązane rady gminne, a zarząd miejscowy powierzony komisarzom rządowym. Patrjoci alzacko-lotaryńscy wierzą, że pociski te odbiją się, jak od twardej opoki, od ich hartownej piersi.

Br. Z.

Z delegacyj austrjackich.

Osnowa projektu, przedstawionego delegacjom austro-węgierskim na posiedzeniu onegdajszem przez hr. Kalnokyego, tak się przedstawia w dosłownem brzmieniu:

„Jakkolwiek potrzeba pokoju powszechnie jest odczuwaną i wszystkie mocarstwa utrzymania jego pragną, to jednak ogólne położenie polityczne Europy jest tego rodzaju, że nietylko wszystkie decydu-

PLOTECZKA.

SZKIC POŚPIESZNY.

Do Nalisza, miasta liczącego czterdzieści tysięcy mieszkańców, przybył na posadę sekretarza sądowego Władysław Czerski. Miał lat trzydzieści, postawę wysoką, oko czarne, spokojne, w sercu dużo miłości prawdy, zapału i dumy. Przybycie jego w pewnem kółku zrobiło wrażenie: obudziło trochę zazdrości w urzędnikach pominiętych, trochę nadziei w sercach matek, obarczonych córkami na wydaniu. Zazdrość powoli przybrała charakter mniej ostry: wszystkie uczucia na świecie z czasem tępieją; nadzieja nagle matkom odebraną została: dowiedziano się, iż Władysław był narzeczonym. Osoby dobrze poinformowane, których nigdy nie brak, zapewniały, że przyszła pani Czerska była uderzająco piękna, że miała przyzwoity posag, staranne wychowanie i elegancką wyprawę. To wszystko zaciekawiało i gdy Władysław przywiózł wreszcie młodą żonę do Nalisza, niejedno spojrzenie przeprowadzało młodą parę na ulicy, tembardziej, że pani Helena oświadczyła, iż widocznem było na pierwszy rzut oka, że suknie pani Czerskiej robione były u Hersego. Gdy młoda kobieta pierwszy raz pokazała się w teatrze, wszystkie lornetki skierowały się ku niej. Ona śmiała się jak dziecko, spostrzegłszy, że ją oglądano na wszystkie strony.

NINI CZERSKA (*do męża*).

Jak mnie to bawi, że się nam tak wszyscy przypatrują... Władziu, czy można publiczności zrobić to, co francuzi nazywają *un pied de nez* albo polską marchewkę?

WŁADYSŁAW.

Chcesz odrazu stać się sławną w Naliszu? Byłabyś jutro plotką całego miasta, a ja chybabym się musiał podać do dymisji.

NINI.

Poczciwy Nalisz; lubię go naprzód za to, że tak łatwo zdobyć w nim sławę, ale przez skromność pogardzam sławą i będę siedziała na tem cenzurowanem bez żadnych demonstracyj... Ach, chciałabym żeby już pospuszczali lornetki, bo doprawdy to zaczyna być nużące!

WŁADYSŁAW.

Admirują moją żoneczkę... trzeba znosić konsekwencje położenia... Nini! nie będziemy chodzili do teatru, bo się tu pocałować nie można.

NINI (*schyla się prędko, jakby dla podniesienia czegoś upuszczonego i całuje męża w rękę*).

A widzisz, że można!

W loży naprzeciwko.

WALUŚ (*trzymając lornetkę przy oczach*).

Zkąd on wyrwał taką boginię?...

BONIO.

Smaczny kąsek!

WICEK.

Dla tych co mają zęby... Biedny Bonio, na coby ci się ona zdała?

NULEK.

Jak Boga kocham, szczęśliwy człowiek!

WALUŚ.

Zapiękne kobiety zawsze źle kończą!...

WICEK.

W miastach, po trotuarach których chodzą tacy donżuanowie jak ty!

WALUŚ.

Wicek! zazdrość przez ciebie przemawia.

BONIO.

Otóż to żyjący dowód wyższości brunetek nad blondynkami.

WALUŚ (*zawsze z lornetką przy oczach*).

Co za nosek, co za nosek! To oszaleć można dla takiego noska!

NULEK.

I ten poganin nie przyniósł jej cukierków. Trzeba być mężem, aby taką popełnić niezręczność.

WICEK.

Tak, ten co jej będzie dawał cukierki, będzie miał nad nim jedną wyższość więcej, nie licząc tej... że nie będzie jej mężem.

NULEK.

Szkoda takiej królowej na naszą mieścinę... Boże! żona sądownika! Pewno chodzi do kuchni i potem ręce jej pachną sosem...: Ciekaw jestem, czy ma ładną rękę... Kto ją tu zna? Kto u nich bywa?

jące (*maasgebende*) mocarstwa, ale i te nawet państwa, które pod względem militarnym mniejszego są znaczenia, celem zabezpieczenia pokoju i sprostania wszelkim niebezpieczeństwom przedsiębiorą nadzwyczajne wojskowe zarządzenia i ponoszą największe ofiary dla wzmocnienia swej siły obronnej.

„Wobec tego faktu nie mógł i rząd wspólny mimo wszelakich względów na położenie finansowe zaniechać wczesnego wzięcia pod uwagę pewnych zarządzeń, aby rozwój niespodziewanych wydarzeń nie zastał monarchji nieprzygotowaną.

„Te nadzwyczajne wydatki, usuwające z góry wszelaką myśl zaczepną, wymagają i nadzwyczajnych środków pokrycia i dlatego po sumiennem zbadaniu najniezbędniejszych potrzeb postanowił rząd wspólny zażądać na wyż wymienione cele udzielenia kredytu ogólnego w wysokości $52^{1}/_{2}$ miljonów złr.

„Rząd wspólny obliczył w pierwszej linji potrzeby najpilniejsze na $24^{1}/_{2}$ milj. (z czego $1^{1}/_{2}$ milj. na marynarkę) i z sumy tej, w nadziei uzyskania absolutorjum, wydał już naprzód kwotę 16·2 milj. (z czego 1·2 na marynarkę).

„Rząd uprasza przeto wysokie delegacje o powzięcie uchwały następującej:

„Rządowi wspólnemu udziela się za połączone z przeprowadzeniem wojskowych zarządzeń wydanie kwoty 16·2 miljonów złr. absolutorjum, tudzież przyzwala się na pokrycie dalszych niecierpiących zwłoki wydatków kwoty 8·3 miljonów złr.

Zarazem upoważnia się rząd wspólny do wydania w porozumieniu z rządami obu połów monarchji na dalsze, nasuwające się z niezbitą i pilną koniecznością potrzeby wojskowe kwoty 28 miljonów złr. (z tych 2 miljony na marynarkę)."

Wiedeń, w lutym 1887. *Kalnoky* mp., *Artur hr. Bylandt*, fzm. m. p. *Kallay* m. p.

X.

Wilhelm Troschel.

W dniu 3-im maja 1843-go r. na otwarcie nowego teatru Rozmaitości śpiewał arję basową w *Quodlibecie* „Nowy Teatr" młodziutki, zaledwie dwudziestoletni uczeń szkoły śpiewu i dramatycznej, który odrazu zdobył sobie sympatję całej publiczności.

Piękny mężczyzna o prawidłowych, szlachetnych rysach, pełen wrodzonej w ruchach, w chodzie i w całej postawie dystynkcji, chwycił też za serca słuchaczów głosem metalicznie dźwięczącym, kolorytu raczej barytonowego niż basowego, brzmienia ciepłego, przyjemnego, wreszcie śpiewem w którym smak i artystyczna miara interpretacji zapowiadały od tego pierwszego występu artystę większego stylu.

Był to Wilhelm Troschel.

W tym samym roku partja Rudolfa w operze „Jezioro wieszczek" otworzyła Troschlowi wstęp do opery polskiej, której był najcelniejszą ozdobą aż do 1865-go r., t. j. przez lat dwadzieścia dwa, powiększając co rok repertuar pierwszorzędnemi partjami w operach wszelkiego zakroju, dopóki wraz z Dobrskim nie usunął się ze sceny.

Odtąd stał zupełnie zdaleka od sceny, śledząc tylko z nieustannem zajęciem jej coraz smutniejsze losy i jednając sobie na innem polu, jako sumienny, wytrawny nauczyciel, sympatyczny kompozytor to samo w różnych kołach uznanie, jakie przechowało się o nim nawet w dzisiejszym trudnym do uznania jakichbądź zasług teatrze.

Wspomnienie tej szlachetnej postaci, która zarówno zniewalającą wszystkich powierzchownością, jak nastrojem poważnego artyzmu, jak wreszcie przymiotami zacnego człowieka i najlepszego kolegi, zostawiła po sobie ślady minionych a niepowrotnych w naszej sztuce czasów, trwa do dziś i wyrywa jeszcze nie jedno westchnienie za tą dobą opery polskiej, kiedy gruby pieniądz i gruby krzyk z paradyzu nie stanowił wszystkiego dla śpiewaka.

Troschel był najwybitniejszym tej doby przedstawicielem — i może dlatego historja jego scenicznego zawodu tak jest skąpą w daty według dzisiejszego rozumienia interesujące.

Służył swojej scenie blisko ćwierć wieku i uważał to za największą chlubę; ważnym faktem w jego karjerze była przedewszystkiem każda nowa partja; zgromadził sobie w ciągu swej wiernej służby własnemu teatrowi repertuar z pięćdziesięciu kilku oper i ani na chwilę myśl mu w głowie nie powstała szukać za granicą tryumfów, do których więcej miał materjału, aniżeli tylu dzisiejszych pozytywkowych wirtuozów, objeżdżających z dwiema operami pierwszorzędne teatra włoskie, aby wzmiankami z płatnych krytyk imponować naiwnym w rodzinnym kraju.

Troschel kochał scenę warszawską; miłości swojej dowodził nie deklamacją, nie pustemi frazesami, ale przez ciągłą, nieustanną, coraz poważniejszą, w miarę dojrzewania jego indywidualności artystycznej, coraz obfitszą w owoce, w miarę doskonalenia się od natury wziętego talentu.

Praca to była bez przerw, podskoków lub meteorycznych błysków — ale rosła z każdym dniem w różnych kierunkach i zakresach, dopóki nie ogarnęła całej ówczesnej dziedziny operowego artyzmu.

Uderzał w niej szczególniej jeden rys, cechujący w ogóle twórczość okresu—polot romantyczny.

Troschel był typem śpiewaka romantyka, a kto chce przypomnieć sobie najlepsze upostaciowanie ideałów romantycznych w muzyce—niech przywoła na pamięć Bertrama w „Robercie djable" Meyerbeera.

Troschel wyglądał w tej partji niby wcielony demon romantyzmu: śpiewał ją i grał tak, że kreacja jego przedstawiała się jak najdoskonalszy symbol romantyzmu. Ten szatan piękny z postacią i fizjognomją upadłego anioła, rozkochany w średniowiecznej ksieni, ojciec rycerza napełniającego świat szaleństwami, wydawał się na scenie nierównie prawdziwszem uosobieniem poezji romantycznej, aniżeli alegorja Goethego o Euforjonie, zrodzonym z Fausta i greckiej Heleny.

Charakterystyczne znamię fizjognomji romantyzmu Troschla stanowiło to—że fizjognomja była spokojną.

Pod tym względem istniała pewna różnica między Troschlem i Dobrskim. W śpiewie Dobrskiego więcej grzmiało burzy, namiętności, patosu; Troschel starał się zawsze wszystkie czynniki interpretowanej partji ułożyć do równowagi, w którejby nastrój spokojnego piękna przeważał.

Działo się to może dlatego, że siła głosu Troschla nie dorównywała patetycznym uniesieniom Dobrskiego; niemniej Troschel potrafił ze swoich zasobów wokalnych wydobyć wszelakie akcenta liryki, dramatu, a nawet lekkiego estetycznego komizmu.

Obu artystom wspólną była niezrównana dykcja, która tem się różniła od dzisiejszej realistycznej, krzykliwej deklamacji, że frazes śpiewany wtedy był przedewszystkiem frazesem muzycznym, nie zapożyczającym nic od samego słowa, tak, jak śpiewak nie zapożyczał się wtedy od aktora i dosadną grą nie osłaniał wątłości śpiewu.

A aktorem był Troschel wybornym tylko mimiką, gestykulacją i efekta aktorskie tak kojarzył ze śpiewem, że przedstawiany przez niego bohater był zawsze całkowitą, skończoną indywidualnością dramatu — ale dramatu lirycznego. Kto go w pełni talentu widział w operze „Marco Spada" w roli tytułowej i pamięta w scenie, kiedy przebrany na balu spotyka się z kwestującym mnichem, który go poznaje, ten nazawsze w myśli zachowa ową tragiczną sytuację i jej bohatera.

Trzebaż przypomnieć „Lindę", „Dolinę Andorry", „Niemą z Portici", Wolnego strzelca", „Martę", „Ernaniego", „Żydówkę", „Hugonotów", „Lombardów", „Don Juana"—wreszcie „Halkę", „Hrabinę" i „Straszny dwór"?

Tytuły te mnożyćby można jeszcze długo—każdy z nich jest jednym więcej rysem do obrazu działalności Troschla, który przedstawia się bogato, barwnie, a przedewszystkiem artystycznie.

Jeżeli z działalności śpiewaka wieje tchnienie romantyzmu, czuć je i w życiu kolegi, który z romantycznej kamraderji wziął tylko to, co w niej było łagodnego, słodkiego, ujmującego i spokojnego. Humor pogodny w codziennych stosunkach, powaga artysty w rzeczach sztuki, serdeczna życzliwość w pożyciu z kolegami, poszanowanie wszelkich talentów, pobłażanie dla młodszych zdolności, miłość dla własnego teatru, cześć dla artyzmu—oto charakterystyka tej fizjognomji, która już przeszła do galerji pięknych z przeszłości portretów.

Tak pracował Troschel jako artysta i żył jako człowiek; pracował jak wtedy pracowano w ogóle, nie skarżąc się ani na skąpe uposażenie, ani na brak uznania, ani na niewdzięczność narodu i taka tylko praca mogła sprawić, że opera polska nie potrzebowała obawiać się współzawodnictwa opery włoskiej, która przecież nie jest dzisiejszą nowością, że dobre nawet podówczas towarzystwa cudzoziemskie nie odciągały publiczności od artystów własnych, że niektóre opery w miejscowym komplecie Dobrskiego, Troschla, Rivolówny, Rywackiej, Leśkiewiczowej, mogły były być wprost przeniesione na każdą pierwszorzędną scenę.

Tym tylko sposobem sympatja publiczności dla Troschla, kiedy po odbytej w 1851-ym r. w gardle operacji zaczął często szwankować na głosie, nie osłabła aż do końca, a w cztery lata później, gdy dwie dymisje dotknęły odrazu operę, czciciele talentu Troschla wręczyli mu uroczyście przez dyrektora Jasińskiego dar, który rzadko może tak szczerze jak wówczas streszczał uczucia ogółu dla artysty i człowieka.

To usposobienie przetrwało i później—i dziś kieruje piórem piszącego te słowa, który jest prawdopodobnie tłómaczem uczuć wszystkich pamiętających, że po śmierci Troschla pozostaje już tylko nikła tradycja świetności artystycznej opery polskiej i jej moralnej dostojności.

W. Bogusławski.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Minister sprawiedliwości wniósł do rady państwa projekt, w myśl którego posady rejentów przestają być posadami dożywotniemi.

= *Now. wr.* dowiaduje się, iż w sprawie ograniczenia jawności sądu, opinja mniejszości, zgodna z zdaniem ministra, uzyskała Najwyższą sankcję.

= Czytamy w *Now. wr.*: „W budżecie ministerjum spraw wewnętrznych na r. 1887-my wyznaczono 150,000 rs. na budowę cerkwi prawosławnych w gubernjach kraju przywiślańskiego. Suma powyższa oddaną będzie do rozporządzenia jenerał-gubernatora warszawskiego."

= Ministerjum dóbr państwa wydało rozporządzenie, zezwalające włościanom gubernij Królestwa Polskiego na pasienie bydła w lasach rządowych.

BONIO.

Dotąd podobno nie oddali żadnych wizyt. Bywa u nich tylko Anulewicz.

WALUŚ.

Qui ça?

BONIO.

Ten młody doktór, który się tu świeżo sprowadził.

WALUŚ.

Connais pas.

Po teatrze.

NINI (*do męża, idąc trotuarem*).

Teatr mnie męczy... Mam przyzwyczajenia wiejskie, lubię konną jazdę, spacery, łyżwowanie, powożenie... po teatrze zawsze mnie głowa boli...

WŁADYSŁAW.

To nie chodźmy do teatru... Szkoda, że nie mogę ci dać twoich wiejskich rozrywek, ale... nie mogę.

NINI (*przytulając się do męża*).

Gdy mam ciebie, niczego więcej mi nie trzeba... zresztą na spacer chodzić mogę... w zimie łyżwy... Władziu, jaka ja szczęśliwa!

WŁADYSŁAW.

Dająca szczęście... to coś więcej!

NINI.

Jabym nie śmiała brać nie dając... Władziu, gdybym wiedziała, że przestałam być szczęściem dla ciebie, umarłabym, a potem...

WŁADYSŁAW (*z uśmiechem*).

Potem?...

NINI.

Prawda!... potem już nic! O nie, umarłabym, byś mnie nanowo kochać zaczął... mnie: to jest moje wspomnienie... Może się źle wyrażam... więc powiem ci... wolę byś mnie kochał umarłą, niż przestał kochać żywą... choć lubię życie... czuję jego rozkosz...

WŁADYSŁAW.

Nini! nie mów mi o twojej śmierci, jeżeli nie chesz mnie doprowadzić do szaleństwa!

NINI.

Żyć! żyć!

W dwa miesiące później.

(Nini ubrana w krótki futrzany kaftanik, zarysowujący jej zgrabną kibić, w czapeczkę, z pod której wysuwają się nieposłuszne włosy nad czołem, idzie prędko trotuarem, trzymając jedną ręką mufkę, drugą błyszczące łyżwy na rzemykach.)

ANULEWICZ (*spotykając ją*).

Pani idzie na staw?

NINI.

Nie mogę się doczekać, aby Władzio mógł mi towarzyszyć... tymczasem i lód zginie... Władzio wraca dopiero o trzeciej na obiad... po obiedzie już ciemno...

ANULEWICZ.

To ja pójdę przypiąć pani łyżwy.

NINI.

Ah, wybornie! Szkoda, że pan łyżew nie masz.

ANULEWICZ.

Nie kupiłem ich sobie jeszcze... ale uczynię to zaraz. Niech pani idzie naprzód.. ja panię dogonię... tylko wstąpię do sklepu...

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

za pewną opłatą i przy zachowaniu przepisów. Włościanie, chcący z tego korzystać w ciągu roku, winni najpóźniej do dnia 22-go marca zawiadomić o tem miejscowych leśniczych i oznaczyć ilość bydła, jaką będą paśli w lasach rządowych.

= Dowiadujemy się z pewnego źródła, iż w sferach urzędowych powstał projekt zreformowania wszystkich targów prywatnych. Reforma ta ma się zasadzać nietylko na ulepszeniach pod względem sanitarnym, lecz zarazem i estetycznym. Specjalna komisja zostanie wydelegowaną do zbadania każdego targu i na podstawie uprzednio przedstawionego wzoru wskaże właścicielom, co i w jakim czasie należy zrobić. Gdyby właściciele, ze względów na mające wyniknąć koszta, odmówili dopełnienia polecanych ulepszeń, wówczas targi zostaną zamknięte. Ponieważ z postanowieniem tem wchodzi w kolizję przywilej, jaki niektórzy właściciele mają nadany, więc sprawa reformy będzie zdecydowaną w ministerjum i przedstawioną do Najwyższego zatwierdzenia przez radę państwa.

= Kwestja oddania plantacyj miejskich pod opiekę Towarzystwa ogrodniczego została w zasadzie przez p. prezydenta w duchu przychylnym rozstrzygniętą. Obecnie zaś odbywają się narady, w jakim okresie ta opieka ma być ustanowioną. W projekcie zamieszczono, aby wszelkie zadrzewienia ulic, regulacje ogrodów i skwerów miejskich były decydowane jako kwestje specjalne przez odnośne komisje Towarzystwa, w skład których wchodzą członkowie kompetentni. Nadto każdemu z członów Towarzystwa będzie przysługiwał przywilej rozciągania pewnego nadzoru nad porządkiem w ogrodach i skwerach i pociąganie szkodników do odpowiedzialności sądowej na wzór działalności członków Towarzystwa opieki nad zwierzętami.

= W sprawie urządzenia prawidłowej numeracji mieszkań w domach, p. oberpolicmajster polecił komisarzom cyrkułowym osobiście dopilnować, aby właściwe numera, wyraźne, w rozmiarze minimalnym 2-ch werszków były nad każdemi drzwiami tak frontowemi jak i kuchennemi. W razie niedopełnienia niniejszego przepisu w przeciągu paru tygodni starsi dozorcy policyjni zostaną pociągnięci do surowej odpowiedzialności.

= W ciągu tygodnia zostały dopełnione rewizje sanitarne w 82-u zakładach spożywczych, z pomiędzy których w 5-iu znaleziono nieświeżą prowizję, naczynia kuchenne bez pobiały, właścicieli więc pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Za wykroczenia w prowadzeniu ksiąg meldunkowych 30-tu rządców domu skazano w drodze administracyjnej na kary pieniężne od 10 do 15 rs.

= W dniu dzisiejszym o godzinie $7^1/_2$ wieczorem odbędzie się posiedzenie pełnego komitetu kanalizacyjnego pod przewodnictwem prezydenta miasta jen. Starynkiewicza.

= Ciągnienie drugiej klasy 148-ej loterji klasycznej rozpocznie się dnia 11-go i 12-go b. m., o godzinie 10-ej zrana, w sali losowań tutejszego kantoru banku państwa.

= Znany z niedwuznacznej roli, jaką odegrał w kilku procesach sądowych obrońca prywatny Isaj Kacan, o którym wspominaliśmy kilkakrotnie w rubryce kronik sądowych, został pozbawiony prawa stawania w sądach i prowadzenia na przyszłość jakichkolwiek spraw. Powodem do odebrania mu świadectwa obrońcy było rozporządzenie ministra sprawiedliwości, nakazujące prezesowi zjazdu sędziów pokoju natychmiastowe wykluczenie Kacana z listy obrońców prywatnych.

= Na wczorajszem posiedzeniu wydziału lekarskiego uniwersytetu warszawskiego zatwierdzeni zostali w stopniu lekarzy pp. Wincenty Mazurkiewicz i Stanisław Zaleski.

= Wicekustosz kościoła archikatedralnego warszawskiego, ks. Niewiarowski, mianowany został kapelanem archikonfraternji literackiej.

= **Z literatury.**

* P. Stanisław Kozłowski, autor „Alberta wójta", jak donosi *Gazeta polska*, ukończył nowy dramat wierszem w 6-iu obrazach na tle historycznem osnuty p. t. „Esterka".

* „Jula", powieść Elizy Orzeszkowej, wychodzi obecnie w czasopiśmie miesięcznem *Nord u. Süd*.

= **Z teatru i muzyki.**

* W dniu jutrzejszym wznowioną zostanie na deskach teatru Wielkiego tragedja Szylera „Zbójcy" z p. Ładnowskim pierwszy raz w roli Franciszka.

Rolę Amelji objęła panna Marczelówna.

Karola grać będzie p. Kotarbiński, a starego Moora p. Rapacki.

Drugorzędne postacie w znacznej części nowych otrzymały przedstawicieli.

* P. Władysława Łaszewska, śpiewaczka, która kształciła się ostatnio w Paryżu pod kierunkiem prof. Sbriglio, poczyniła kroki w celu uzyskania występów gościnnych na naszej scenie.

Artystka zamierza wystąpić pierwszy raz w „Faworycie" w partji tytułowej.

* Przekładu z angielskiego na język polski głośnej operetki japońskiej Sulivana p. t. „Mikado", która wprowadzoną być ma na repertuar teatru Małego, podjął się znany muzyk p. Jan Kleczyński.

= Konkurs muzyczny.

Z zapisu ś. p. Józefa Kuryerowa, jak już donosiliśmy, ogłoszony został konkurs muzyczny.

Termin nadsyłania utworów upływa dnia 10-go b. m., o godzinie 12-ej w południe.

= Wzory stolarskie.

W sprawozdaniach z wystaw, na których produkowane były wyroby stolarskie, niejednokrotnie spotykaliśmy zażalenia na brak specjalnych rysowników miejscowych, skutkiem czego stolarze są zmuszeni posiłkować się albumami i wzorami zagranicznemi.

Obecnie brakowi temu zaradził choć w części jeden z tutejszych artystów-malarzy, który zajął się przygotowaniem wzorów sprzętów ozdobnych, oraz stylowych.

Pomysł został podjęty w szczęśliwej chwili, rysownik bowiem otrzymuje mnóstwo zamówień na rysunki biurek, kredensów, foteli itp. sprzętów tak od stolarzy, jak i osób prywatnych, pragnących zaopatrzyć się w prawdziwie piękne meble.

Niektóre okazy, wykonane według wzorów pomienionego artysty, znajdowały się już na wystawie muzealnej.

= Z Towarzystwa ogrodniczego.

Sprawa założenia własnego ogrodu stanowi obecnie najżywotniejszą dla Towarzystwa kwestję.

Dwaj najczynniejsi członkowie a zarazem specjaliści pp. Edmund Jankowski i Józef Kaczyński, na ogólnem zebraniu, które się odbędzie w końcu b. m., wystąpią z wnioskiem w sprawie ogrodu, wszechstronnie opracowanym.

Jednym z najbardziej przemawiających względów za nabyciem ogrodu jest teraz stosunkowo niska cena placów i gruntów, z nadarzającej się więc sposobności należy Towarzystwu korzystać.

= Na kasę Mianowskiego.

W sobotę, dnia 5-go b. m., o godzinie 7-ej wieczorem, w sali Muzeum przemysłu i rolnictwa odbędzie się siódmy odczyt na rzecz kasy pomocy imienia Mianowskiego.

Mówić będzie p. Eugenjusz Dziewulski „o indukcji i elektromotorach".

Ostatni odczyt pierwszej serji przypadnie d. 9 b. m.

= O parę cyfr.

Organizatorowie odczytów na dochód Towarzystwa dobroczynności, o których była mowa w wtorkowym porannym dodatku *Kurjera*, proszą nas o sprostowanie paru niedokładności, jakie się wkradły w pomienionej wzmiance, mianowicie co do ceny niektórych biletów na te odczyty.

Co do biletów abonamentowych, bilety trzecich rzędów krzeseł kosztować mają 2 rs. 80 kop., nie zaś, jak to było podanem, 2 rs. 45 kop.

Tej samej kategorji bilety na jeden odczyt kosztują 40 kop.

Tyleż miejsce numerowane na galerji.

Cena biletu wejścia na salę wynosi 30 kop., a na galerję 25 kop.

Odczyty, jak już donosiliśmy, rozpocznie w niedzielę, d. 6-go b. m., o godzinie 1-ej z południa, p. J. J. Boguski, który będzie mówił „O jedności materji".

= Kolumna Zygmunta.

Monolit, przeznaczony na kolumnę króla Zygmunta, wysłany został z Wiednia w d. 25-ym z. m.

Przyjęciem i przewiezieniem tej sztuki na miejsce zajmuje się firma Heldi i Hordliczka.

Na umieszczenie bloku i windy urządzone będzie w pobliżu pomnika odgrodzenie odpowiednie.

Roboty prowadzą się pod kierunkiem budowniczego Cichockiego.

Przewiezienie monolitu na miejsce przeznaczenia budzi ogólny interes i zdjęte będzie z natury na użytek jednego z pism ilustrowanych.

= Z przemysłu.

Od niedawna powstał w mieście naszem zagraniczny skład bronzów, którego właściciele muszą mieć bardzo złe wyobrażenie o naszem znawstwie artystycznem.

Licząc bowiem na nasze nieuctwo, podają sprzedawane wyroby za włoskie i francuskie, gdy tymczasem są one licho wykończonym fabrykatem berlińskim.

Fakt to tem więcej godny skarcenia, że skład zagraniczny wytwarza szkodliwe współzawodnictwo młodemu jeszcze bronzownictwu krajowemu.

= W dalszym ciągu.

Giełda dzisiejsza znów bardzo silnie wstrząśniętą została wieścią o doniosłej upadłości jednej z firm za poważne dotąd poczytywanych.

Wypadek ten tem przykrzejsze wywarł wrażenie, że zaszedł niespodziewanie, gdyż jeszcze w ostatnich dniach dosyć znaczne interesa z firmą tą robiono.

= Niezwykła spółka.

W jednym z domów na Marjensztadzie pięć rodzin urzędników kolejowych utworzyło parę miesięcy temu spółkę, która u nas należy do rzeczy niezwykłych.

Rodziny te prowadzą wspólną kuchnię i trzymają jedną kucharkę oraz pokojówkę.

Dwie służące doskonale obsługują pięć rodzin, a wspólna kucharka, nad którą panie każda przez tydzień z kolei dежurując, rozciągają zwierzchni nadzór, znakomicie zmniejsza wydatki.

Według obliczenia dotychczas zrobionego, oszczędność na opale, służbie, wreszcie zysk na prowizji kupowanej hurtownie, stanowi przynajmniej 20% różnicy od tego co poprzednio wydawano.

Harmonja między paniami gospodyniami w niczem dotychczas nie została zakłóconą i rodzima spółka ma wszelkie szanse nietylko utrzymania się ale dalszego rozwoju.

Naturalnie, iż podobna spółka może być zawarta tylko między rodzinami, których dochody i potrzeby są mniej więcej jednakowe, jak to jest właśnie w danym wypadku.

= Zagadkowe zniknięcie.

Przed paru dniami 12-letni Aleksander Śliwiński, uczeń szkoły technicznej, mieszkający przy matce pod nrem 19-ym na Pięknej, wyszedłszy z domu do szkoły, wcale nie powrócił.

Zaniepokojona matka udała się na Chmielną do państwa Kozłowskich, tam bowiem syn jej do swego rówiennika, Szymona Kozłowskiego, często zachodził.

Chłopca jednak nie było, a rodzice Kozłowskiego również znajdowali się w trwodze o syna, który także wyszedł z domu i nie powrócił.

Pomimo usilnych poszukiwań, obu chłopców do dziś dnia nie odszukano i na żaden ślad zbiegów nie natrafiono.

Jednoczesne ich zniknięcie zdaje się wskazywać, że chłopcy za wspólnem porozumieniem opuścili razem rodziców.

W jakim jednak celu i gdzie się udali, trudno odgadnąć.

Dalsze poszukiwania wciąż trwają.

= Znaczna kradzież.

Nocy wczorajszej na Nalewkach pod nrem 23-m, w dwóch sklepach naraz została spełnioną znaczna i zuchwała kradzież, którą dopiero rano spostrzeżono.

Z pozostałych śladów okazuje się, iż złodzieje zaczajeni na podwórzu, wyłamali kratę w oknie sklepu M. Elberga. Następnie rozbili drzwi łączące ów sklep z drugim należącym do L. Bronda.

Z obu sklepów zabrali sztuki materji, aksamitu i t. p., na sumę około 1,000 rs., a nadto w sklepie Elberga ze stołu skradli kilkadziesiąt rubli w gotówce, kolczyki i złoty damski zegarek.

Jakim jednak sposobem z ciężkim i znacznym pod względem objętości łupem zdołali się wymknąć bezkarnie?—pozostało zagadką, którą może zarządzone śledztwo rozwiąże.

= Z ulicy.

W dniu wczorajszym na Śliskiej stróże domów, Katorowski i Kasperski, oczyszczając ulicę, pokłócili się, a następnie pobili.

W bójce tej Kasperski został przez przeciwnika zraniony dość ciężko łopatą w głowę.

= Przejechanie.

W dniu wczorajszym na rogu Marszałkowskiej i Siennej dorożkarz nr 269, w skutek zaprędkiej jazdy, przewrócił A. Habermanową.

Podniesiono ją z ciężkiemi obrażeniami na całem ciele i w stanie bezprzytomnym odwieziono do szpitala starozakonnych.

= Samobójstwo.

Donosiliśmy wczoraj o samobójstwie Aleksandra W., ucznia szkoły handlowej, a dziś wiadomość tę uzupełniamy kilku szczegółami.

Młody 23 letni człowiek, pełnił obowiązki korepetytora w domu państwa C., pod nrem 27-ym na Rybakach.

Od kilku tygodni już koledzy i znajomi zauważyli w W. anormalne usposobienie.

Wczoraj mówiąc, że jest chory nie wyszedł z domu, a w południe wystrzałem ze sztucera, nabitego kulą, odebrał sobie życie.

Strzał został skierowany w usta i W. zabił się na miejscu.

Zostawił on list skreślony na chwilę przed samobójstwem i tłumaczy się, że miłość bez wzajemności skłoniła go do usunięcia się ze świata.

= Ognie.

W dniu wczorajszym pod nrem 40-ym na Twardej, w mieszkaniu Salzwassera zapaliły się rozmaite sprzęty, a w podwórzu pod nrem 2-im na Grzybowskiej, słoma i gałgany.

W obu wypadkach mieszkańcy bez zaalarmowania straży ogień stłumili.

W doniesieniu naszem o pożarze poniedziałkowym zaszła pomyłka, gdyż ogień szerzył się nie na Grzybowskiej lecz na placu Grzybowskim w domu pod nrem 12-ym a

mianowicie zapaliła się podłoga w sklepie żelaznym Lewka Wachsa.

= Urząd główny poczt i telegrafów uwiadamia, iż w Nowomińsku, gub. warszawskiej, przy stacji pocztowej urządzony został telegraf i rozpoczęto przyjmować depesze korespondencji wewnętrznej. Jednocześnie w oddziałach pocztowo-telegraficznych w Hołowaniowsku, Dżurynie i Zmierzynce (gub. podolskiej) zarządzono przyjmowanie korespondencji międzynarodowej.

= Na budowę nowego szpitala w Zamościu, w gubernji lubelskiej, ministerjum spraw wewnętrznych asygnowało rs. 7,959. Jednocześnie też ministerjum poleciło zamknąć na czas jakiś szpital w osadzie Koniecpolu, w powiecie noworadomskim guberaji piotrkowskiej, a to z powodu małej liczby chorych, zgłaszających się do szpitala i braku funduszów na spłatę długów obciążających szpital. Budowle szpitalne mają być wypuszczone w dzierżawę.

= Na dzień 8-my b. m. zapowiedziano otwarcie kolei żelaznej z Homla do Noworybków.

= Stowarzyszenie udziałowe.

W gubernji podolskiej zawiązało się stowarzyszenie udziałowe, celem wyrabiania sody.

Produkt ów dotąd wyłącznie sprowadza się z zagranicy.

Współka rozporządza kapitałem wynoszącym półtrzecia miljona rubli.

= Ruch czytelnictwa.

W Kielcach, jak nam donoszą, od czerwca r. z. czynną jest nowa księgarnia, założona pod firmą „Leon i sp.".

Dzięki dokładnemu zrozumieniu swego zadania i sumienności, młoda spółka zyskuje coraz większe uznanie i wciąga do liczby swych kundmanów coraz szerszy ogół z miasta i okolicy.

Za pośrednictwem tej jednej księgarni Kielce prenumerują, prócz innych, następujące gazety, których liczba egzemplarzy przewyższa 20: *Biesiady literackiej* 52 egz., *Kurjera warszawskiego* 47 egz., *Bluszczu* 46 egz., *Tygodnika ilustrowanego* 41 egz., *Przyjaciela dzieci* 38 egz. i *Kłosów* 22 egz.

= Źródło nafty.

Pod Kalwarją, w pobliżu cmentarza prawosławnego, znaleziono źródło z naftą, należące do włościanina Orzechowskiego, ponieważ leży na jego gruntach.

Wiadomość tę czerpiemy z petersburskieyo *Herolda.*

= Los pedagoga.

W Rajniszkach, gubernji witebskiej, odebrał sobie życie Leon W., nauczyciel prywatny.

Powodem targnięcia się na własne życie była niemożebność znalezienia posady.

= Minjatura.

Jeden z jubilerów starozakonnych w Lublinie nabył w tych dniach, jak donosi *Gaz. lub.*, pierścień złoty, starożytnej formy, z oprawioną w nim za kryształowem szkłem minjaturą Kościuszki.

Sprzedający pierścień zapewniał, iż za minjaturą znajdują się włosy Kościuszki, ponieważ jednak dla nabywającego jubilera kwestja ta wydała się małoważną i nie wpływającą na cenę, więc bez sprawdzenia zaofiarował za pierścień 15 rs. i za te pieniądze stał się posiadaczem minjatury.

Na szczęście dla pierścienia, który przeznaczony został na stopienie, dowiedział się o nim jeden z archeologów i odkupił go za 30 rs.

Minjatura w pierścieniu przedstawia Kościuszkę z głową odkrytą i w mundurze jeneralskim, po zdjęciu oprawy ukazał się rzeczywiście promień włosów.

Na wewnętrznej stronie oprawy mieści się napis, na pół zatarty i nieczytelny.

Jubiler o właścicielu pierścienia żadnych wskazówek dać nie umiał.

= Wypadki na prowincji.

W dniu 20-ym z. m. w pobliżu wsi Łukjanie, w powiecie wyłkowyskim, znaleziono na posterunku zabitego Stepana Andrejewa, żołnierza straży pogranicznej.

W dniu 21-ym z. m., we wsi Rydzewie, w powiecie sieradzkim, 15-letni Stanisław Grzelczak, czerpiąc wodę z odkrytej studni, wpadł w nią i utonął.

W dniu 23-im z. m. we wsi Zglinice Wielkie, w powiecie sierpeckim, 4-letnia Władysława Burzniakowska, pozostawiona sama w domu, weszła na komin, w którym było zarzewie, zapaliła na sobie ubranie i tak silnie się poparzyła, że w parę godzin zmarła.

W dniu 25-ym z. m. we wsi Potryszki, w powiecie kalwaryjskim, mieszkaniec tejże wsi, Wincenty Grabowski, mając złość do sąsiada swego, Józefa Japanowicza, przybył do mieszkania tegoż, a zabiwszy go wystrzałem z rewolweru, oddał się dobrowolnie w ręce władzy.

W dniu 26-ym z. m. we wsi Kazuń, w powiecie piotrkowskim, 66-letni starzec Jan Zierak, znajdując się u sąsiada swego w odwiedzinach, powiesił się.

— Złożono w redakcji *Kurjera warszawskiego:*

Dla biura nędzy wyjątkowej.

W. N. rs. .

Dla wydalonej z Prus El.

Kilka uczennic pewnego zakładu naukowego rs. 2 kop. 30.

— Pracownicy fabryki pierników Jana Wróblewskiego, za obojętność podczas pożaru składają rs. 4, na wpis dla niezamożnych uczniów.

— Dnia 4-go marca, jako w piątą bolesną rocznicę śmierci ś. p. męża mego Jana, składam rs. 3 na wpis dla niezamożnych uczniów. *Helena Biendugowska.*

Nekrologja.

† Ś. p. Karol **Mierczyński,** były obywatel ziemski, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, przeżywszy lat 72, przeniósł się do wieczności. W ciężkim smutku pogrążona córka, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 4-ym marca r. b., to jest w piątek, o godzinie **11-ej** zrana w kościele św. Krzyża, a następnie zaraz po nabożeństwie na wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski. 3—772—

† Ś. p. Henryk **Fetzner**, pułkownik wojsk Cesarsko-Rossyjskich, kawaler wielu orderów, po ciężkich cierpieniach zakończył życie dnia 2-go marca r. b. Pozostała żona z synem zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 4-ym marca, to jest w piątek, o godzinie **12-ej** w południe, z mieszkania przy ulicy Żurawiej pod № 30-ym, na cmentarz ewangelicko-augsburskiego wyznania. Oddzielne zaproszenia rozsełanemi nie będą. —774—

† Ś. p. Amelja ze Szwykowskich **Żakowska,** wdowa, po długich cierpieniach, przeżywszy lat 67, w dniu 2-im marca r. b. zakończyła życie w majątku syna Żuchowicach, powiecie piotrkowskim. W głębokim smutku pogrążone dzieci i wnuki zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła parafjalnego w Gorzkowicach (stacja drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej) na cmentarz miejscowy w dniu 5-ym marca r. b., to jest w sobotę odbyć się mające. Oddzielne zawiadomienia rozsyłane nie będą. —788—

† Ś. p. Teofila z Kowalskich **Wolff,** po długiej i ciężkiej chorobie zmarła w dniu 2-im marca 1887 roku we wsi Regnów, powiecie rawskim. Nabożeństwo żałobne odbędzie się tamże dnia 4-go marca, to jest w piątek, o godzinie **10-ej** zrana, a następnie pogrzeb, na który pozostały mąż wraz z synem i synową zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—782

† Ś. p. Robert **Stiller**, były kupiec, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 49, zasnął w Bogu w rodzinnem swem mieście Ozorkowie w dniu wczorajszym. Pozostali: brat i siostry zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła ewangelicko-augsburskiego w Ozorkowie w dniu 5-ym marca, to jest w sobotę, o godzinie **3-ej** po południu na miejsce wiecznego spoczynku. —779—

† Dnia 4-go marca r. b., to jest w piątek, jako w dzień imienin ś. p. Kazimierza **Bogdańskiego**, odprawione będzie nabożeństwo żałobne w kościele św. Andrzeja (pp. kanoniczek) o godzinie **7-ej i pół** zrana, na które pozostała familja zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.—763

† Dnia 4-go marca, to jest w piątek, w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach o godzinie **10-ej** zrana, jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci ś. p. Gustawa **Leszczewskiego,** odbędzie się msza święta, na którą to w wiecznym smutku pozostali rodzice zapraszają życzliwych sobie.

† W dniu 5-ym marca, tj. w sobotę, jako w dzień imienin ś. p. Teofila **Hoffmanna,** odbędzie się o godzinie **10-ej** zrana nabożeństwo żałobne w kościele św. Antoniego (poreformackim) przy ulicy Senatorskiej, na które w ciężkim smutku pozostała żona zaprasza krewnych i przyjaciół.—766

† Dnia 5-go marca, to jest w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana w kościele katedralnym św. Jana w kaplicy odprawi się nabożeństwo żałobne za dusze ś. p. Marji z Bielińskich **Porczyńskiej** i ś. p. Stanisławy **Bielińskiej,** zmarłej dnia 20-go grudnia 1885 r. w gubernji kowieńskiej. —781

† W dniu 5-ym marca, to jest w sobotę, jako w przeddzień drugiej rocznicy śmierci ś. p. Antoniego **Zaborskiego,** b. naczelnika kancelarji zarządu drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na Krakowskiem-Przedmieściu o godzinie **10-ej** zrana, odprawione będzie za spokój jego duszy nabożeństwo żałobne, na które koledzy zmarłego zapraszają rodzinę przyjaciół i znajomych. 2—791—

† Wszystkim, którzy łaskawie raczyli przyjąć udział w smutnem oddaniu ostatniej posługi córeczce naszej ś. p. Janince, składamy serdeczne podziękowanie.

—253— **Antoni i Michalina Żelisławscy.**

Z Cesarstwa.

Agitacja wyborcza w Niemczech i jej rezultaty doprowadziły *Pet. wied.* do wypowiedzenia uwagi, że staranne zbadanie wszelkich manewrów rządu konstytucyjnego, puszczonych w ruch przez ks. Bismarka, są dla tego pisma tylko dowodem niedoskonałości rządów konstytucyjnych, o czem zresztą *Pet. wied.*, jak zapewniają, nigdy nie wątpiły.

„Wiadomość o zwycięztwie kanclerza niemieckiego nad opozycją nie wywarła dotąd, ani też nie wy wrze przewidywanego przez Berlin wstrząsającego wrażenia w Petersburgu i w Moskwie. To rzec nie nasza i nic też nieprzyjemnego dla siebie w nie nie widzimy. Niedość tego, możemy owszem nawe pisać się na oświadczenie naszego organu dyploma tycznego, przypominającego, że stosunki między mocarstwami nie zależą od artykułów dziennikar skich—choćby nawet i półurzędowych, dodamy od siebie: inaczej niepodobnaby było wierzyć w za pewnienia ks. Bismarka o chęci zachowania przy jaźni rosyjskiej, czytając np. pogróżki półurzędowe *Koelnische Zeitung* przechwalającej się tem, że w krytycznej chwili u niemców znajdzie się w zapasie niejeden knut dla Rosji i że przymierzu franko-ro syjskiemu może przeciwstawić innych przyjaciół, nie podzielających zdania jakoby Rosja mogła tylko wzrastać, nie zaś zmniejszać się."

Prasa rosyjska nie ma wiary w pokojowe oświad czenia organów niemieckich, nawet półurzędowych W takim duchu pisze *Nowoje Wremja*—w tym sensie odzywają się też *Nowosti*, w których między innem czytamy:

„*Norddeutsche allgemeine Ztg.* uspakaja nas za pewnieniem, że Niemcy nie są bynajmniej zaintere sowane w sprawach wschodnich. Frazes ten słyszy my już oddawna, tak jak przedtem słyszeliśmy zna komity frazes *das Bisschen Herzegovina.* Jednak frazes ten nie ochroni Rosji od ostatecznego wypar cia z półwyspu bałkańskiego. Niechże nam nie mówią, że Niemcy nie przyłożyły się w niczem do niepowodzeń jakie nas spotkały. Nagromadziło się już zawiele dotykalnych faktów, przekonywają cych nas właśnie przeciwnie, abyśmy mogli w to uwierzyć. Jeżeli w Berlinie wynajdą sposób, aby wygładzić z naszej pamięci traktat berliński, ligę pokoju, uzbrojenia i sojusze, nieustanne rozprawia nia o wojnie na *dwóch* frontach, szorstkie odzywania się półurzędowców berlińskich o jen. Kaulbarsie i niepowściągliwe ich komplementowanie rejentów sofijskich—słowem, jeżeli zapomnimy o tem wszystkiem, o co boli serce każdego rosjanina, wówczas, ale dopiero wówczas, można będzie uwierzyć w to, że Niemcy nie są zamieszane w intrygę wschodnią, zwróconą przeciw Rosji."

W odcinku gazety *Nowoje Wremja* znajdujemy artykuł p. t. „Wyższa polityka", autorem którego jest p. Zacharow. Doszukując się źródła dzisiejszego naprężonego stanu politycznego, który może doprowadzić do przelania krwi, p. Zacharow takie wypowiada zdanie:

„Prawie cała prasa niemiecka jest w arendzie żydowskiej, a zobaczmy jak gorąco walczy o wielkie zasady jedności i potęgi niemieckiej, jak zawzięcie rozdmuchuje ona zarzewie nienawiści między Niemcami i Francją i Niemcami a Rosją! Czytając owe *quasi* niemieckie gazety, człowiek dziwi się tylko, zkąd u tych dobrych i cichych niemców, którzy zawsze byli tacy przyjaźni dla Rosji, wzięło się teraz tyle złości i nienawiści ku nam? Za owe wyzywające artykuły gniewamy się na nic niewinnych niemców, po za plecami których śmieją się żydzi, oblizując się zawczasu na myśl przyszłych zysków, kiedy się już rozpocznie zamęt wojny europejskiej. Wojna potrzebna jest żydom, a nie niemcom — tak jest. Im wszystko jedno, kto z kim i o co będzie wojował, kto zwycięży, a kto zginie, co się stanie po wojnie — wiedzą oni tylko jedno: że prawdziwe zwycięztwo, prawdziwa potęga zostaną przy nich. Kiedy się dwóch bije o jeden orzech, podchodzi trzeci, rozgryza orzech, połówki skorupy daje bijącym się aby się pogodzili, a sam połyka jądro za to, że przeprowadził zgodę. Ten trzeci — to żyd. Taką jest jego rola we wszystkich wojnach europejskich, rola zalecona przez protoplastę Rotszyldów i którą żydzi dotychczas wypełniają tak święcie, jak rozkazy talmudu."

Otrzymany przez redakcję gazety *Nowoje Wremja* list z Rygi zawierać ma oznaki zwiastujące zbliżenie się pewnych kół łotyskich do niemców w celu walki z „prądami rosyjskiemi". Niemcy ofiarują swoją opiekę, aby bronić wrzekomo narodowość łotyską od rusyfikacji.

„Czy taka troskliwość przyniesie owoce—pyta się *Now. wr.*—niewiadomo, ale możliwość podobnych rezultatów trzeba przewidywać. Nie będzie więc zbytecznem wyrazić teraz zaraz nadzieję, że społeczeństwo łotyskie, w swojej większości naturalnie zdrowo myślące, może zrozumieć, iż panująca narodowość rosyjska nie będzie zagrażała słabej narodowości łotyskiej, która o mało nie uległa zniemczeniu w skutek tożsamości wyznania z niemcami i w skutek charakteru stosunków społecznych w kraju nadbaltyckim. Przeciwnie przy nowych do tego kraju wprowadzonych porządkach, łotysze dopiero mogą znaleźć zadośćuczynienie swoim duchowym i narodowym dążnościom w ściślejszem zbliżeniu z narodem rosyjskim."

Z ostatniej poczty.

Kölnische Zeitung wymienia dwa jeszcze odezwania się Papieża w sprawie wyborów niemieckich i stosunków centrum do rządu. Jedno z nich jest depeszą, drugie listem do nuncjusza monachijskiego di Pietro.

W d. 28-ym z. m. odbyło się wielkie przyjęcie u francuskiego ministra wojny, jen. Boulangera, na które przybył w wielkim mundurze *attaché* wojskowy przy ambasadzie niemieckiej w Paryżu, tudzież minister spraw zewnętrznych Floureus. Była to więc manifestacja pokojowa na zewnątrz i na wewnątrz.

W belgijskiej izbie deputowanych interpelował przewódzca opozycji Frère Orban w sprawie projektowanego obwarowania linji Meuzy. Sędziwy mąż stanu zapoznaje zmiany w stosunkach państw zaszłe od r. 1859-go, tudzież olbrzymie postępy w wytwarzaniu narzędzi zniszczenia. Łudzi on się również, że Anglja gotową będzie dotrzymać swoich zobowiązań co do obrony neutralności Belgji. W r. 1859-ym ówczesny minister wojny, Chazal, a nawet sam jen. Brialmont, dzisiejszy najenergiczniejszy szermierz projektu uzbrojenia Meuzy, byli przeciwni tej myśli, uważali oni fortyfikację Leodjum i Namuru także za rzecz drugorzędną, a przemawiali tylko za obwarowaniem Termondu, broniącego Antwerpji. Dzisiaj poglądy jen. Brialmonta rdzennie zmieniły się, trwa tylko przy nich p. Frère Orban, aczkolwiek nie jest specjalistą w rzeczach wojennych. Mówca wskazuje na tę okoliczność, że nieprzyjaciel przy tak rozgałęzionym dzisiaj systemie kolei żelaznych i przy wielkiej liczbie mostów przez Muezę wiodących, może bez trudności obejść fortyfikacje i wtargnąć do wnętrza kraju, nie znalazłszy się ani razu pod ogniem dział fortecznych.

W d. 21-ym czerwca r. b. obchodzonym będzie w całej Anglji uroczyście jubileusz 50 letnich rządów królowej Wiktorji.

Zaburzenia w stolicy sardyńskiej Cagliari doprowadziły w d. 28-ym z. m. do krwawego starcia z wojskiem, które strzelało. Policja aresztowała rannych. Władze zapewniają, że pogłoski o bankructwie miejscowej kasy oszczędności i banku rolniczego są nieuzasadnione.

Z Cagliari telegrafują pod d. 1-ym b. m.: Podczas wczorajszych zaburzeń trzy osoby z ludu są ranione od strzałów; kapitan i dwóch żołnierzy otrzymało rany od kamienia. Urzędnik policyjny zakomenderował „ognia!“ bez poprzedniego ostrzeżenia. Dekret królewski rozwiązał radę zarządzającą kasy oszczędności i mianuje komisarza królewskiego.

Ajencja włoska Stefaniego, z Massawy wysłana d. 27-go lutego, donosi, że hr. Salimbeni przybył tamże powtórnie z Asmary z listem Ras Aluli.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

Poznań 3-go marca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — W okręgu wschowskim obrany został wczoraj niemiec landrat Rheinbaben.

Budapeszt 3-go marca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) Komisja budżetowa delegacji przedlitawskiej przyjęła wczoraj po wysłuchaniu ministra wojny jen. Bylandta, ministra spraw zewnętrznych hr. Kalnokego i szefa marynarki wiceadmirała Sternecka, obydwa wnioski zawarte w przedłożeniu kredytowem. W komisji uzasadniał naprzód jen. Bylandt obszernie projekt zapewniając, że zamierzone środki ułatwią znacznie ewentualną mobilizację, przyczynią się do tem pewniejszego osiągnięcia celów wojny, a wreszcie zmniejszą znacznie koszta samejże mobilizacji.

Minister hr. Kalnoky oświadczył: Nie kwestja bułgarska, która stoi obecnie na drugim planie, nie bezpośredni charakter położenia politycznego monarchji, obudza zaniepokojenie. Przyczyną tegoż jest raczej ogólny układ stosunków europejskich i wzajemne oddziaływanie tychże na wschodzie i zachodzie, które naznacza położenie ogólne piętnem takiej niepewności, iż wszystkie państwa przez dobrze zrozumianą ostrożność wzmacniają swoje siły obronne. Rząd uczyni wszystko, co będzie mógł, aby monarchji zaoszczędzić straszliwych nieszczęść wojny. I dzisiaj monarchja nie jest zagrożoną bezpośrednio. Projektowane zarządzenia nie mają charakteru zaczepnego. Z im większą stanowczością i energją monarchja okaże się gotową do wystąpienia w obronie pokoju, tem większe widoki usunięcia możliwości wojny.

Wiceadmirał Sterneck objaśnił następnie potrzebne zarządzenia w zakresie marynarki, poczem projekt rządowy został przyjęty. Wieczorem przyjęto jednogłośnie sprawozdanie. Pełne posiedzenie delegacji przedlitawskiej dla uchwalenia kredytu odbędzie się prawdopodobnie jutro. (*Aj. półn.*).

Budapeszt 3-go marca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) Oświadczenia wczorajsze hr. Kalnokyego w komisji delegacyjnej nie objaśniają z nowej strony położenia. Środki zarządzone są tylko dziełem przezorności i nie wiążą się z widokami żadnej bliżej określonej akcji. Bezpośredniego niebezpieczeństwa wojny nie ma. Z biegiem czasu utwierdziło się wszakże powszechne zaniepokojenie i poczucie niepewności. Sprawy bułgarskie nie zaostrzają się. Stosunki z Rosją są coraz przyjaźniejsze.

Berlin 3-go marca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — *Kölnische Volkszeitung* powiada, że czwarte pismo watykańskie do nuncjusza monachijskiego wyraża życzenie, aby centrum katolickie wyszło nieuszczuplonem z wyborów i pozostało nadal pod sterem swych doświadczonych przewódców obecnych.

Berlin 3-go marca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Wczorajszy wynik wyborów ściślejszych w Berlinie przedstawia się jak następuje: w pierwszym okręgu wybrany wolnomyślny Klotz 9,081 głosami przeciw 7,794, które otrzymał rządowy bar. Zedlitz-Neukirch; w drugim okręgu wybrany wolnomyślny Virchow 27,525 głosami przeciw 21,169, które otrzymał rządowy Wolff; w trzecim okręgu wybrany wolnomyślny Munckel 11,260 głosami przeciw 10,559, które otrzymał socjalista Christensen; w piątym okręgu wolnomyślny Baumbach zwyciężył 12,816 głosami rządowego kandydata Blumego, który otrzymał głosów 8,031.

Berlin 3-go marca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Do dzisiejszego rana znanym jest wynik wczorajszych wyborów ściślejszych z 24-ch okręgów. Wybrani: trzej konserwatyści, jeden członek partji państwowej, czterej narodowo-liberalni, dwóch członków centrum, dziesięciu wolnomyślnych, czterech socjalistów. (*Aj. półn.*)

Berlin 3-go marca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Wiadome do tej chwili wybory ściślejsze do parlamentu przedstawiają rezultat następujący: 12 wolnomyślnych, 3 członków centrum, jeden welf, 5 socjalnych demokratów, 8 stronników siedmiolecia.

Berlin 3-go marca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — W Berlinie, Gdańsku, Szczecinie, Nordhausen i Bremie zwyciężyli wczoraj wolnomyślni.

Magdeburg 3-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Z powodu wczorajszych wyborów ściślejszych do parlamentu wybuchły tutaj zamieszki uliczne. Wojsko przywróciło porządek.

Berlin 3-go marca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Z powodu zamierzonego w Rosji podwyższenia cła wchodowego od żelaza obliczają berlińskie *Politische Nachrichten*, że wywóz Rosji do Niemiec wynosi rocznie 50,000 wagonów, wywóz zaś niemiecki do Rosji 3,000 wagonów.

Sofja 3 go marca. (*Tel. pryw. Kurj. Warsz.*)— *Ajencja Havasa* telegrafuje, że kilku oficerów bułgarskich, zbiegłych do Rumunji, zdołało przy pomocy setki stronników pociągnąć za sobą załogę Sylistrji i zająć twierdzę. Rząd wysłał natychmiast rozmaite oddziały wojska, celem osaczenia ich w twierdzy. (*Aj. półn.*)

Bukareszt 3-go marca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*— *Ajencja Havasa* donosi: Obiega pogłoska, iż siedm załóg, w tej liczbie Łompałanka, Szumla i Plewna, oświadczyło się przeciw rządowi. (*Aj. półn.*)

Petersburg 3-go marca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Książę Jan Albrecht Meklemburski, brat Wielkiej Księżny Marji Pawłówny, przybył tu wczoraj wraz z Małżonką. (*Aj. półn.*)

Petersburg 3-go marca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) Odeski jenerał gubernator, jen. Roop, oczekiwany jest tutaj w dniu jutrzejszym. (*Aj. półn.*)

Petersburg 3-go marca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) *Birżewyja wiedomosti* donoszą, że onegdaj i wczoraj odbywały się narady w sprawie zaprowadzenia monopolu tytuniowego. Na dzisiaj naznaczoną jest także narada u ministra skarbu Wysznegradzkiego. Rezultatem narad ma być niezwłoczne wniesienie odnośnego projektu do rady państwa i jaknajśpieszniejsze w ogóle traktowanie sprawy. Co do zaprowadzenia monopolu wódczanego, projekt tegoż jest wprawdzie w ministerjum skarbu przygotowanym, nie stoi wszakże na pierwszym planie, ponieważ ministerjum zamyśla wnieść przedewszystkiem projekt do prawa o zasilaniu mniejszych gorzelni rolniczych. (*Aj. półn.*)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu E. B., stałemu prenumeratorowi.*— Według ostatniego spisu, Warszawa liczy 387,395 mk., z tych 201,444 urodzonych w mieście, 181,520 urodz. w innych miejscowościach i 4,431 przyjezdnych. Bliższych informacyj udzieli biuro statystyczne w magistracie.

— *Panu J. R. w Lublinie.*—„Hurtownego” magazynu instrumentów muzycznych, to jest takiego, którýby sprowadzał instrumenta w większych ilościach dla handlujących niemi, w Warszawie nie ma, są tylko magazyny sprzedające na sztuki.

— *Panu H. J. z Chmielnej.*— Cena przetworów nie jest w prostym stosunku do ceny produktu surowego, lecz zależy także od ceny robotnika, materjałów dodatkowych do przeróbki potrzebnych, oraz od ogólnych kosztów fabrykacji, jak lokal, podatki, procent od kapitałów i t. p. Ztąd wynika, że jeśli cukier staniał, to jeszcze niekoniecznie stanieć musiały cukierki, owszem mogłyby nawet zdrożeć, gdyby jednocześnie wzrosła stopa procentowa, cena lokalów, opodatkowanie, płaca robotnika i t. p. — Obserwacje sz. pana chętnie czytać będziemy i zużytkujemy w miarę możności.

— *K. Sarjuszowi.*—Drukować nie będziemy.

— *Panu B., studentowi prawa.*— Często bardzo się zdarza, że sprowadzamy niepotrzebnie z zagranicy przedmioty, które z łatwością moglibyśmy mieć zrobione na miejscu. Pański wypadek z kołeczkiem do cytry, który radzono panu sprowadzić z Wiednia, a który ślusarz z ul. Karmelickiej zrobił za 10 kop. prawie na poczekaniu, jest tego jaskrawym przykładem.

— *Panu S. R. z Twardej.*— Wydawnictwa tego rodzaju sprzedawane są zawsze na główniejszych stacjach kolei żelaznych.

GIEŁDA.

Warszawa dnia 3-go marca 1887-go r.

Dzisiejsze zebranie giełdowe nader niespokojny miało wygląd. Przyczyną tego nie były ożywione obroty, lecz trwoga, którą z jednej strony podnosiły złe wiadomości z giełd zagranicznych, a w szczególności z berlińskiej, z drugiej zaś warunki wewnętrzne nader niekorzystne. Z tych ostatnich zaznaczyć wypada coraz donośniejsze niewypłacalności i trudności finansowe, wyradzające zupełny brak zaufania, zwiększony pogłoskami. Z Berlina, jak wiemy, wczoraj nadeszły notowania 181.50, najniższe, jakie dotąd na cedule berlińskiej widziano kiedykolwiek. Szacowania poranne nie były korzystniejsze, a jeżeli najlepsze z nich sięgały 181.75, to natomiast były i takie, które 181.25, a nawet i niżej obiecywały. W skutek tego giełda nasza, małą bardzo ilość obrotów dokonawszy, podnosiła jednak kursa do wyżyn niebywałych.

Za weksle krótkoterminowe na **Berlin** żądano 55.35—płacono 55.20, później 55.22½ i coraz wyżej 55.25, 55.27½ aż do 55.30—i po 55.25 poszukiwano. O długoterminowych w tych warunkach nie mogło być mowy.

Na **Londyn** 11.20—żądano bez obrotów.

Na **Paryż** 44.50—również bez ruchu.

Na **Wiedeń** 88.20, także tylko w żądaniu.

Papierami też bardzo mało co robiono.

Listy likwidacyjne większe 94.95, mniejsze 94.60, płacono za duże 94.75, 94.80.

Pożyczka wschodnia 99.25

Pożyczki premjowej I emisji pewną sumę po 240.50 sprzedawano.

Listy zastawne ziemskie serji I 101.20 w żądaniu po 101.05.—Serji II, III i IV 100.90—po 100.40 miałyby nabywców. Serji V 100.25 w żądaniu po 100 kupowano i po tyleż jeszcze do ulokowania.

Listy miejskie 99.50 za I, 98.80 za II i 98.45 za III i IV żądano—płacono za te ostatnie 98.30, 98.25 i 98.20.

Obligi w znacznej ilości ofiarowane, nie miały nabywców. Za większe sztuki płacono 93. i 92.75 przy żądaniu 93.50. Za mniejsze płacić chciano zaledwie 91.

Innych papierów i akcyj nie dotykano.

Godzina 12. — Usposobienie mocne bardzo. Za weksle krótkoterminowe na Berlin 55.27 płacą.

Sprawozdanie z targu zbożowego
na placu Witkowskiego, dnia 3-go marca 1887 r.

Na targu zbożowym usposobienie ciągle bardzo niechętne. Kupować nie chcą, a przyczyną tego jest trudny zbyt mąki i niskie jej ceny.

Pszenicy dostawiono około 800 korcy.

Wietrznej pogodzie tylko zawdzięczać należy, że ceny utrzymać się zdołały na poziomie wczorajszym.

Kupiono więc wyborowę po 8 rs., 8.10 i 8.15, dobrą białą po 7.90—dla wiatraków z dostawą.

Żyta 500 korcy—kupowano przeważnie wyborowe i płacono 5 rs., 5.10 i 5.15. Jedna mała partyjka osiągnęła wprawdzie 5.30, lecz w warunkach nie normalnych.

Jęczmienia nie było wcale.

Owsa 100 korcy na detaliczną sprzedaż zaledwie.

Ceny w stosunku do gatunku niezmienione. Płacono 2.70, 2.75, 2.80, 2.85 do 2.90.

Grochu 30 korcy po 5.40 sprzedawać się udało.

Słomy i siana nie dostawiono.

TEATRA

Wielki. Dziś: „Fra-Diavolo". Jutro: „Zbójcy". — *Rozmaitości.* Dziś: „Wicek i Wacek". Jutro: „Kwiat z Tlemcenu". „Uściskajmy się". „Teodolinda". — *Mały* (ulica Daniłowiczowska). Dziś: „Frizetta", „Piękna Helena" (trzeci akt), „Nieprzyjaciel kobiet", „Baron cygański" (trzeci akt). Jutro: „Gennaro".

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

„Przepuszczam, że wiadomość o cierpieniu od Ciebie. Mocno mię to zmartwiło. Bawiłem się niezle w P. Oczekuję prędkiego dotrzymania słowa. Zawsze Twój. *W. B.*" 768

— *Sprostowanie.*—Doroczne ogólne zebranie członków Tow. zachęty sztuk pięknych w Królestwie Polskiem odbędzie się w d. 5-ym marca r. b. t. j. w sobotę, a nie w d. 1-ym, jak mylnie wydrukowano.

Kurs giełdy warszawskiej.
Dnia 3-go marca 1887 r.

Weksle:	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	55 35	55.25
Londyn 1 funt ster. „ „	11 20	—.—
Paryż 100 franków „ „	44.50	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	88 20	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	—.—	—.—
m.	101.20	101.—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	99.50	—.—
„ „ „ II	98 80	—.—
„ „ „ III	98.45	—.—
„ „ „ IV	98.45	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	96.25	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	94 95	—.—
„ „ „ małe	94 60	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodn. rs. 100	99.25	—.—
II „ „ rs. 100	99 25	—.—
III „ „ rs. 100	99.25	—.—
Listy wileńskie długot. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	93 50	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-teresp.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilp., Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawierc.	—.—	—.—

Wartość kuponów:
(Po potrąceniu podatku skarbowego.)

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 93¾
Od Listów z. m. Warszawy kop. 200½
Od Listów zast. m. Łodzi kop 161
Od Listów likwidacyjnych kop. 97
Od Obligów m. Warszawy kop. 184¾

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.
Dnia 3-go marca 1887 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	790	—
„ „ wyborowa .	—	—	800	815
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	510	515
„ średnie	—	—	490	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . 142 f.	—	—	270	295
Gryka . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	540	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękie „	—	—	—	—

Cena okowity.
z dnia 3-go lutego 1887 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 8 kop. 05⁶
garniec rs. 2 kop. 62

PRZEDSIĘBIORSTWO

jedyne w Warszawie, bardzo dobrze prosperujące, a które może być prowadzone zarówno przez mężczyznę jak i przez kobietę, jest do sprzedania za summę od 6,000 do 7,000 rs.—Wiadomość: Jerozolimska № 82, w Kantorze wynajmu powozów. 366

Magazyn OKRYĆ DAMSKICH

przy ulicy Długiej № 47, róg Bielańskiej, wprost Nalewek.

Mam honor donieść Sz. Publiczności, iż mój nowo-otworzony **Magazyn okryć damskich, syberynowych, pluszowych, aksamitnych, jedwabnych, kortowych i dziecinnych**, zaopatrzony został na sezon wiosenny w świeży transport podług ostatnich żurnali po cenach nader umiarkowanych. Mam nadzieję, że Sz. Publiczność będzie zadowolona tak dobrym towarem jak i tanią ceną. Z uszanowaniem

S. FISZMAN.

342R

„FOLWARK"

600 morgów, rędziny lekkiej do uprawy i łąk, z inwentarzem, niedaleko kolei, do wypuszczenia w dzierżawę lub administrację zarza.—Wiadomość u jeometry Krzesimowskiego, Solec № 54. 374

W MAGAZYNIE WOLFA GOLDFLAM,

Plac Żelaznej-Bramy, przy Ogrodzie Saskim.

rozpocznie się z dniem 7 b. m.

WYPRZEDAŻ

wysortowanych towarów,

jako to: wełnianych na Suknie i Okrycia, jedwabnych, Aksamitów fantazyjnych, Welwetów, Satinet, Zefirów, oraz Materjałów meblowych: Jutty, Brokateli, Kretonów i t. d.

TRWAĆ BĘDZIE TRZY DNI,

w Poniedziałek, Wtorek i Środę. 376

Nauka i wychowanie.

Sto łamigłówek w jednej po kop. 50; odgadywanie myśli po kop. 40; krzyż i półksiężyc (kwestja wschodnia) po kop. 40 i łamigłówki druciane po kop. 20, w nowo-otworzonym sklepie A. J. Wiśniakowskiego, Trębacka róg Nowo-Senatorskiej № 2. 13

Francuzka z doskonałą rekomendacją, posiadająca język niemiecki i angielski poszukuje miejsca w Warszawie. Załęska. Niecała 4. 3277

Potrzebna bona rosjanka z francuzkim, niemieckim i muzyką do dwojga dzieci. Królewska 31 nowy, m. 8. 3356

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, gdyż utrzymujący się od 4-tej klasy z korepetycyj, poszukuje takowych, Nowogrodzka № 9, m. 29. 500

Niemka wykształcona, z muzyką, świeżo przybyła, do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Z. Jasińskiej. Berga № 6 513

Potrzebna francuzka w średnim wieku na demi-place. Wiadomość: ulica Nowogrodzka 31, m. 1, dom Wedla. 3458

Bona rosjanka z francuzkim, niemieckim i muzyką, poszukuje miejsca. Wiadomość w sklepie Bulikowskiego, Hoża 7. 3323

Nauczyciel młody z patentem, poszukuje lekcyj do początkujących dzieci,—tenże prosi o posadę rządcy domu, sekretarza domowego i t. p. Wiadomość: ulica Wilcza № 53, mieszkania 14. 517

Nauczycielka z patentem gimnazjalnym, konwersacją francuzką i niemiecką poszukuje lekcyj. Złota № 4, m. 23. 3485

Nauczycielka z patentem gimn. 3-go, posiadająca języki z konwersacją, poszukuje lekcyj lub demi-place. Oferty składać w kantorze Kur. War. pod lit. N. O. 3470

Lekcyj, korepetycyj, muzyki, francuzkiego, tanio, lub za pokój, nauczycielka, patenta: wyższy i konserwatorjum. Nowy-Świat 16, mieszkania 27. 3456

Student uniwersytetu życzy sobie wyjechać na lekcje na wieś, lub też przyjąć kondycję w Warszawie. Posiada języki: niemiecki i francuzki. Adres: Hoża № 38, m. 12, pod lit. K. Zastać można rano do godz. 11.

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor udziela lekcyj i korepetycyj, specjalnie przygotowuje nowowstępujących do szkół rządowych i prywatnych. Wspólna № 2, w dystrybucji. 499

Student rosjanin życzy sobie dawać lekcje prywatnie. Mazowiecka № 7, m. № 1, w dziedzińcu. 515

Potrzebny student uniwersytetu, znający gruntownie matematykę i języki. Hoża 13, mieszkania 3. 501

Potrzebny jest na wyjazd zaraz nauczyciel, któryby się zajął przysposobieniem chłopca do 2-ej klasy gimnazjum filologicznego. Wiadomość: Hotel Litewski, u p. Konopnickiego. 3496

Posady i prace.

Potrzebny kontroler z kaucją do 1,500 rs. Wiadomość: Aleje Jerozolimskie 31, mieszkania 16. 3318

Bona umiejąca po rosyjsku, potrzebna do jednej dziewczynki. Pałac Brülowski, od Saskiego placu, u pp. Pankow, od 11—1 i od 6-tej wieczorem. 3300

Poszukuje się zaraz kantorowej młodej i miłej powierzchowności. Wiadomość w pralni „Matyldy," Chmielna № 16. 3298

Potrzebny rządca do majątku na lat 10, znanego gospodarstwa, posiadający chlubne świadectwa, z kaucją 3 tysiące rubli. Wiadomość: hotel Litewski № 15. 3265

Cegielnia parowa w Będzinie poszukuje dwóch palaczy do pieców Hofmanowskich.

Młoda osoba potrzebna do zarządu domu u kawalera. Szczegółowe oferty zostawić w kantorze sub. „Józef". 3378

Uczeń potrzebny jest do cukierni. Wiadomość Marszałkowska № 117. 3414

Potrzebną jest panna kompletnie uzdolniona do magazynu mód Aleksandry Walkiewicz, ulica Długa № 8. 3343

Rządca żonaty, który zarządzał samodzielnie większemi majątkami przez lat 10, poszukuje miejsca od św. Jana. Łaskawe oferty: przez Pniewo w Aleksandrowie, lit. J. D. 3333

Gospodyni mająca świadectwa, poszukuje miejsca u osoby pojedyńczej. Żurawia 21, mieszkania 10. 484

Kucharka zdolna, z dobremi świadectwami potrzebna od kwartału. Wiadomość: ulica Wolska № 10, mieszkania 6. 477

Niemka młoda w charakterze Dienstmadchen, potrzebna do zajęć domowych. Nowolipie № 4/6, mieszkania 2. 3334

Potrzebnym jest ekonom lub rządca bezżenny, znający się doskonale na gospodarstwie rolnem i leśnem, z dobremi świadectwami. Wiadomość: ulica Wielka № 45, u rządcy. 3301

Człowiek młody, samodzielny kupiec, mogący złożyć kaucji kilka tysięcy rubli, poszukuje posady: kasjera, kontrolera itp., w większych zakładach przemysłowych, tu lub na prowincji. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. G. G.

Retuszerka polka mówiąca językami, poszukuje miejsca na wyjazd. Oferty: poste-restante W. B. 3257

Potrzebny jest numerowy do zakładu kąpielowego, z kaucją rs. 200. Wiadomość pod № 5 ul. Karmelicka, w składzie trumien.

Od św. Jana poszukuje zarządu domem, kaucja rs. 1500. Oferty proszę składać w administracji Kurjera L. P. 2621

Młody człowiek choćby nie fachowy, z kaucją od 800 do 1,000 rs. znajdzie miejsce do samodzielnego zarządu sklepem.—Wiadomość: Senatorska № 32, mieszk. № 13, do godziny 10-tej rano i od 4-tej do 6-tej po południu. 3227

Osoba w średnim wieku, po zasłużonym urzędniku córka, znająca krawieczczyznę, poszukuje miejsca do towarzystwa i zarządu domu. Oferty pod lit. A. M. K., w kantorze Kurjera Warszawskiego. 3216

Poszukuje posady kasjera, inkasenta, magazyniera lub tym podobnej, mogę złożyć kaucji do 1,500 rubli. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. K. U. 1,500. 3471

Panny uzdolnione, jedna wyłącznie do róż, potrzebne do fabryki kwiatów. Tłomackie № 9/11. 471

Potrzebne panny do fabryki kwiatów, podręczne i do nauki. Elektoralna № 28.

Uczeń potrzebny jest do handlu Jadwigi Krupskiej. Plac św. Aleksandra № 3. 3180

Potrzebne są panny do wyszywania kapeluszy. Wiadomość w magazynie kapeluszy Raul, ulica Wierzbowa, wprost teatru.

Potrzebne: panna do staników, podręczne i do nauki. Marszałkowska № 143, mieszkania 25a. 3349

Panna starsza do ubierania kapeluszy damskich potrzebna zaraz za dobrem wynagrodzeniem, do magazynu mód „Bella," ul. Nowolipki № 4. 3369

Młoda dystyngowana osoba, znająca języki, gospodarna, szuka miejsca do wyręczania pani domu lub jako wychowawczyni osieroconych dzieci. Świadectwa chlubne. Zapytania składać w admin. Kurjera pod znakiem Ż. 20. 3450

Specjalnie uzdolniony buchhalter w prowadzeniu ksiąg i obliczeń bilansowych i korespondent niemiecki, poszukuje odpowiedniego zajęcia na godziny. Wiadomość w cukierni „Hahna," ulica Marszałkowska róg Świętokrzyzkiej. 3433

Potrzebna piastunka w średnim wieku, do dziecka jednorocznego. Zgłosić się ze świadectwami na ul. Mazowiecką № 4, mieszkania 8, w godzinach przedpołudniowych.

Osoba młoda znająca się na gospodarstwie wiejskiem i miejskiem, umiejąca szyć, poszukuje miejsca. Chmielna № 93, m. 16. 504

Potrzebny chłopiec do usług, za życie.—Wspólna 20, mieszkania 33. 502

Potrzebna uzdolniona dziurkarka do bielizny. Kanonja 16, mieszkania 1. 3454

Osoba uzdolniona w krawieczyźnie, poszukuje miejsca na dni w domach prywatnych. Wspólna № 13, mieszk. 26. 3296

Prasowaczki potrzebne. Pralnia, Nowy-Świat 26. 3427

Kuchmistrz poszukuje posady na wyjazd lub w miejscu. Łaskawe oferty pod wyr. „Kuchmistrz," składać w kant. tegoż pisma.

Potrzebne są panny uzdolnione i do nauki, zaraz, do pracowni sukien F. Szadkowskiej, ulica Grzybowska № 27. 3440

Maszynistka kompletnie uzdolniona do bielizny męzkiej, może mieć zaraz stałe zajęcie. Marszałkowska 129, w sklepie J. Billing. 3445

Do pracowni sukien i okryć Piekaczyńskiej, potrzebne są panny podręczne i do nauki, mogą być ze wszystkiem za stosowną umową. Grzybów № 2, mieszkania 36. 496

Potrzeba kucharza na wieś, pojedyńczego, od 1-go Kwietnia r. b. Warecka № 9, mieszkania 20. 3452

Potrzebna jest panna zupełnie zdolna do spódnic, umiejąca upinać, także i podręczna. Marszałkowska 145, mieszk. 21, prawa oficyna. 3469

Panny podręczne znajdą stałe zajęcie w w pracowni bielizny, tamże potrzebną jest dziewczynka do nauki. Ogrodowa 9, m. 11.

Potrzebna jest bona niemka w średnim wieku, na wyjazd. Nowy-Świat 16, m. 64.

Osoba znająca krój Głodzińskiego, francuzki i wiedeński, życzy chodzić na godziny na stałą lub też za starszą pannę.—Wróbla № 9. mieszkania 4. 3481

Potrzebna sklepowa lat średnich, z kaucją rs. 60. Wiadomość w piekarni francuzkiej, ulica Wierzbowa № 7. 3466

Osoba młoda, inteligentna, miłej powierzchowności, może zająć miejsce gospodyni domu przy osobie samotnej. Oferty proszę nadsyłać: poste-restante, Janów, gubernja Siedlecka, pod L. S. 511

Młoda rosjanka średniego wykształcenia, poszukuje miejsca do dzieci i do gospodarstwa lub do sklepu. Nowy-Świat 62/68, mieszkania 9, od 1—3. 3465

Wdowa po urzędniku, w wieku starszym, (niezależna), życzy poświęcić się do towarzystwa lub dozoru dziecka, bez pensji, w razie potrzeby jako praktyczna, zdolną jest zająć się we wszelkich potrzebach domowych z zamiłowaniem wzorowego porządku. Nadto jest specjalistką reperowania koronek. Bliższa wiadomość przy zbiegu Srebrnej, Twarda 59, mieszkania 11. 514

Prośba człowieka młodego obarczonego rodziną, do szlachetnych i litościwych serc błagając o jakąkolwiek pracę, przez którą mogę być wydźwignięty z nędzy i rozpaczy jaką obecnie doznaję, wykształcenie posiadam średnie. Topiel 12, m. 10. Komorowski.

Gospodyni z dobremi świadectwami, obznajmiona z nabiałem i chowem drobiu, potrzebna jest na wieś od 1-go Kwietnia.—Zgłosić się: ulica Bracka № 23, m. 16. 3488

Osoba kompletnie uzdolniona w krawieczyźnie i bieliźnie, życzy sobie przyjąć miejsce w domu prywatnym na przychodnię. Tamże jest do sprzedania maszyna. Wiadomość: Śliska № 56, mieszkania 18. 3480

Przybyła młoda litwinka znająca się na gospodarstwie miejskiem i wiejskiem, poszukuje miejsca natychmiast. Adresy składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami D. P. 3173

Pisarz prowentowy, kawaler, ładnie piszący i wprawny do prowadzenia ks. rachun. potrzebny. Pierwszeństwo dla umiejącego pisać po rosyjsku. Zgłaszać się listownie do właściciela dóbr Falenty p. Sękocin. Listy bez kopji świad. służb. pozostaną bez odpowiedzi. 3472

Człowiek zdolny, obrotny, b. urzędnik, lat 34, od roku zostający bez zajęcia, mający troje drobnych dzieci, z których dwoje chorych, starą matkę i od paru lat ciężko chorą żonę, wyczerpawszy wszelkie zasoby i wyprzedawszy wszelkie ruchomości i garderobę, pozostaje w rozpaczliwem położeniu. Znający język polski i rosyjski, posiadający piękny charakter pisma, mający poważne referencje i poparcie znanych i wysoko postawionych osób, uprasza uprzejmie WW. PP. filantropów i chlebodawców o łaskawe ofiarowanie mu jakiegokolwiek zajęcia za skromne wynagrodzenie, aby tylko ze swą nieszczęśliwą rodziną mógł opędzić się śmierci głodowej. Oferty uprasza składać w kantorze Kurjera pod adresem: „Pracownik". 509

Kupno i sprzedaż.

Za bezcen meble z 4-ch pokojów. Szpitalna 5, mieszkania 1. 3247

5 garniturów mebli, szeslongi, otomany, tanio wyprzedaje. Świętokrzyzka 17. 3235

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Chmielna № 32 nowy, m. 9, pomiędzy Marszałkowską i Bracką. 3483

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat № 34. 448

Meble: garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, stoliczki, szafy, łóżka, kredens, stół, krzesła, otomana, szeslong, biuro, biblioteka, garnitur gabinetowy, szafka lustrzana, żardinierki, komoda, także kredens, para szaf dębowych stylu Ludwika XV, wykwintnej eleganckiej roboty, oraz kandelabry i pianino czarne, do sprzedania. Marszałkowska № 49 (nowy 119), na dole w drugiej bramie, mieszkania 15. 2884

Meble: garnitur czarny i orzechowy, krzesełka fantazyjne, stoliczki, trema, szafy łóżka, kredens, stół jadalny, krzesła, otomana, kolumny, lustra, szeslong, biuro, bibljoteka, garnitur gabinetowy, szafki z lustrem, komoda, żardinierki, regulator, firanki, dywany, do sprzedania. Marszałkowska № 111, pomiędzy Złotą i Chmielną, pierwsze piętro, mieszkania 10. 2716

Meble salonowe: garnitur czarny i orzechowy, krzesła fantazyjne, biurko, stolik do kart, ottomana, szeslong, stoliczki, garnitur gabinetowy, do sprzedania, Mokotowska 59, róg Placu Ś-go Aleksandra, stróż wskaże.

Do sprzedania fotel żelazny, rozkładany jak łóżko, zupełnie nowy. Jerozolimskie Aleje № 84, mieszkania № 16. 3352

Wyprzedaż kapeluszy wiosennych i letnich z powodu zwinięcia magazynu. M. Cichorska, Długa № 2. 3364

Pozytewka samo-grająca jest do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska № 117, w cukierni. 3413

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, biurka, szafy, kredensy i inne za bezcen. Róg Ordynackiej i Nowego-Światu, stary 64/58, wejście pierwsza sień z Ordynackiej, mieszk. 5.

Pianino zagraniczne sławnej fabryki tanio do sprzedania. Włodzimierska 2, mieszkania 6. 467

Pianino z silnym głosem, bardzo tanio do sprzedania. Nowy-Świat 52, u introligatora Krochmalskiego. 465

Do sprzedania 2 szafy i para łóżek tanich; u stolarza, ul. Świętojerska № 28.

Antyki: lustro i szafka do sprzedania.—Nowogrodzka 16, mieszkania 6. 3326

Igły do maszyn pończoszniczych sprzedaje od dnia dzisiejszego po $3^1/_2$ i 4 kop. sztuka. Juljan Berg, Mazowiecka 16. 476

Fortepian Hoffera bardzo dobry, rs. 270. Solna 12, mieszkania 6. 3272

Tanio, szeslong orzechowy kryty jutą. Ul. Zielna № 3, mieszkania 8. 3285

Lando i faeton zupełnie dobre, do sprzedania przystępnie. Senatorska 32. kantor wynajmu powozów. 3305

Ktoby miał do sprzedania szale damskie i francuzkie koronki nowe, stare i meble starożytne. Prosze się zgłosić na plac Resursy Kupieckiej, drugi sklep od rogu.—R. Apfelcweig. 3287

Maszyna Singera i Wilsona do sprzedania. Dzielna № 23 stary, 63 nowy, mieszkania 1. 3321

Kupuje pianina, fortepiany używane, płacę dobrze. Sienna 13, m. 48. 2307

Fortepian bardzo dobry rs. 280. Nowo-Senatorska № 6, stróż wskaże. 3168

Fortepiany: mało używane krajowe i zagraniczne, do sprzedania z poręczeniem. Krakowskie-Przedmieście 34. Tarnowski.

Do sprzedania łóżeczko dziecinne drewniane rozsuwane. Złota 31, 2-e piętro, oficyna. 3203

Do sprzedania starożytny stolik do kart, oraz konsolka i 2 łóżka orzechowe. Ulica Krucza № 47, wiadomość u stolarza. 3248

Paki potrzebne: na pianino, tremo, komody, używane. Adresy złożyć: Szpitalna 12, mieszkania 14. 3226

Chleb miodowy, wyborny miód na słoiki, najlepiej kupić w fabryce pierników „Złoty Ul," Nowy-Świat № 7. 3175

Fortepian Zakrzewskiego, krótki, pół 7-ej oktawy, za rs. 185 Nowy-Świat 62. Strojenia, reperacje przyjmuje Cerulli. 3172

Za bezcen do sprzedania! Zegar i biurko grające, obrazy, akwarelle i różne starożytności. Leszno 39, mieszkania 13. 3425

Garnitur mebli mało używany i fortepian Kralla, do sprzedania u kapelmajstra na zbornym punkcie na Pradze. 3436

Z powodu wyjazdu do spszedania: szafa orzechowa do sukien, średniej wielkości, nie rozbierana, w dobrym stanie, takiż gzyms do firanek i rolety. Twarda 59, m. 11. 516.

Do sprzedania tanio fortepian prawie nowy, petersburskiej fabryki Mühlbacha, garnitur mebli jutą kryty i eleganckie urządzenie sypialni. Złota № 4. m. 3. 3444

Do sprzedania niżej kesztu: 6 portjer i dywan z czystej wełny, perskie, ręcznej roboty. Wiadomość: Ciepła 26, mieszkania 9, pomiędzy 2-gą a 4-tą godziną. 3447

Meble salonowe: 2 garnitury czarne, większy i mniejszy, fabryki petersburskiej, kryte jedwabną żółtą koteliną, kanapa, stół, 12 krzeseł, 4 fotele, kozetka, 2 portjery i 3 lambrekiny z gzymsami, do sprzedania. Kozia 44, 2-e piętro 3, pomiędzy 1—3. 3495

Szafa oszklona składająca się z 3-ch części, oraz jedna nie oszklona i bufet, masiv dębowe, w dobrym stanie, do sprzedania, tamże jest lustro duże w złotych ramach. Wiadomość: Trębacka 11, m. 6. 3497

Motor gazowy do sprzedania, $2^1/_2$ konia siły. Nowo-Wiejska 28, (trzeci dom od Marszałkowskiej). 3411

Po zwiniętym zakładzie cukierniczym są do sprzedania rzeczy platerowane, szkła, porcelana, urządzenie sklepowe, szafy i t. d. Obejrzeć można: Kozia № 28. 3426

Paka do fortepianu do sprzedania. № 41 Krakowskie-Przedmieście, u krawca p. K.

Eleganckie szafy są do sprzedania. Marszałkowska № 58, mieszkania 3. 3459

Strzelba angielska do sprzedania. Wspólna domu 23, mieszk. 12. 3464

Sprzedaję tanio!!! Otomany, szeslongi, sofy. Elektoralna № 43. Tapicer Okoń. 3484

Fortepian palisandrowy Hoffera. w dobrym stanie. Hoża 20, mieszk. 8. godzina 4—6.

Do sprzedania apteczka homeopatyczna, 144 środków, z dziełem D-ra Kaczkowskiego. Chmielna 23, mieszkania 2. 3491

Ładne pinczerki do sprzedania. Krzywe-Koło № 14, mieszkania 3. 3492

Meble, różne garnitury, otomany, szeslongi, szafy, umywalnie i różne inne, sprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście № 6, obok Kopernika, lewa oficyna, druga sień, m. 11. 3499

Meble czarne do salonu, bardzo gustowne umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble do sprzedania. Chmielna 45 nowy, w bramie na 1-m piętrze, mieszkania 4. 3468

Mops, suka roczna, ładna, do sprzedania. Nowy-Świat № 62, mieszkania 17. 3477

Mopsy małe czystej rasy do sprzedania, oraz 2 suczki odchowane. Żurawia № 6, mieszkania 5. 503

Fortepian w zupełnie dobrym stanie, dla braku miejsca sprzedam tanio. Polikier, Karmelicka 23. 506

Ogarów para tanio do sprzedania. Elektoralna № 32, wiadomość u stróża. 507

Szafa orzechowa i dębowa rozbierane, szafki do łóżek, serwantka i stół, dębowe.—Ulica Wróbla 9, u stolarza. 3479

Meble używane, rozmaite, tanio poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów, Makow, Solna 18. 3231

Interesa handl. i majątk.

Do sprzedania z powodu wyjazdu sklep dystrybucyjny. Marszałkowska № 114. 3275

Sklepik wiktuałów do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Drewniana № 12. 3255

Kawiarnia jest do sprzedania na dobrych warunkach, w każdym czasie. Piwna 40.

Wspólnik potrzebny z udziałem w pracy, z kapitałem 2,250; tamże miejsce z kaucją 1,000 rs. Wiadomość: kiosk, plac Zielony.

Do sprzedania sklep spożywczy z materjałami piśmiennemi i dystrybucją, z powodu interesów familijnych. Wiadomość: plac św. Aleksandra № 13. 479

Do sprzedania majątek włók 17, bez służebności, przy kolei pod Warszawą, po 500 rs. włóka. Leszno 61 (57), mieszkania 5, od godziny 2-ej do 4-tej. 3295

Magle wiedeńskie do sprzedania. Ulica Oboźna № 4. 3276

Magle są do sprzedania z powodu wyjazdu do Petersburga. Stary Grzybów № 12.

Sklep spożywczo - dystrybucyjny, z urządzeniem i towarem, na pryncypalnej ulicy, do sprzedania. Cena rs. 900. Wiadomość: ul. Świętokrzyzka 29, mieszkania 21. 3327

Do sprzedania skład węgli. Ulica Nowolipki № 43/85. 2973

Zakład naukowy żeński jest do odstępienia. Wiadomość w kiosku na rogu ulicy Nowego-Światu i drogi Jerozolimskiej. 3125

Rubli 15,000 potrzeba na 1-szy № hypoteki domu na Nowym-Świecie na 6%, bez pośrednictwa. Wiadomość: plac Trzech Krzyży, dom p. Klawego № 10, mieszk. 4. 3107

Sklep obszerny do wynajęcia zaraz. Ulica Leszno № 33. 3094

Kawiarnia jest do odstąpienia w dobrym punkcie. Karmelicka № 6 3209

Rubli 8,000 na pierwszą hypotekę po Towarzystwie potrzeba zaraz na spłatę. Ul. Nowolipie 23, właściciel domu. 3091

Rubli 43,500 potrzeba na spłatę 1-go numeru po towarzystwie. Wiadomość: Krucza № 29, mieszkania 1. 3315

Potrzebny jest wspólnik lub wspólniczka do interesu handlowego z kapitałem rubli 5000. Oferty pod lit. J. K. w kantorze niniejszego pisma składać proszę. 3337

Magazyn strojów, damskich kapeluszy, z towarem lub bez takowego, zaraz do sprzedania. Wiadomość Miodowa róg Kapitulnej, u Bogusławskiej. 3347

Magazyn mód egzystujący od kilku lat, do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość w kiosku, plac Teatralny. 3415

Na dogodnych warunkach do sprzedania, zamiany lub wydzierżawienia grunta za rogatką Wolską, na Czystem, na wprost frontu nowo-budującej się fabryki gazu; oraz domy w Lublinie: jeden na Krakowskiem-Przedmieściu, drugi na Podwalu tak zwany „Klasztor" z placem łok. □ 60,000, przydatny na fabrykę lub zakład przemysłowy. Na 1-szy № potrzeba rs. 15,000. Wiadomość: Nowy-Świat № 2, pierwsze piętro, u dentysty Dowgwiłło. 3441

Poszukuje się do kupna majątku włók 8 do 12 ziemi dobrej, z kilku morgami łąk, bez służebności, w odległości mil dwie od Warszawy. Warunki i opis majątku pozostawić: ul. Twarda № 46 nowy, m. 17. 3448

Żądany wspólnik do interesu przemysłowego z kapitałem rs. 2,000. Udział w pracy wymagalny, bez znajomości fachowej. Oferty w kantorze tegoż pisma pod „Sokół."

Sklep wiktuałów z powodu słabości właścicielki jest zaraz do sprzedania; prowadzony jest przez tę osobę lat 8. Ulica Rybaki № 18. 3490

Potrzeba 45,000 rs. na 6% na 1-szy № hypoteki domu po 40,000 Towarzystwa. Oferty przyjmie kan. Kurjera pod lit. M. P.

Ktoby miał do sprzedania dom lub folwark blizko Warszawy, na warunkach dożywotnich lub też drobnych spłat, raczy zostawić opis i żądane warunki w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami K. S. 3494

Sklep wiktuałów do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu, za przystępną cenę. Ulica Solec bliżej Tamki № 105 nowy. 3463

Sklep do sprzedania bardzo tanio. Wiadomość: Prosta № 13, mieszk. № 58. 3428

Kapitały 30,000, 8,000, 6,000 do wypożyczenia na domy na mały procent. Wiadomość: Rymarska № 14, na 2-m piętrze od frontu, rano do 10 i od 1—4 po poł. 3431

Apteka do sprzedania. Wiadomość u właściciela w Pajęcznie, pow. Nowo-Radomski.

Sklep towarów kolonjalnych do sprzedania, w najlepszem miejscu, z urządzeniem i towarem. Wiadomość w dystrybucji Szlafstejna, Elektoralna wprost Banku. 3455

Do sprzedania w okolicy leśnej częściowo lub w całości 90 morgów gruntu pod budowę domów letnich. Wiadomość: Świętokrzyzka 43, mieszkania 20. 3449

Ogród owocowy wraz z ziemią do wydzierżawienia zaraz. Wiadomość przy ul. Dzikiej № 47, u właściciela. 3446

Z powodu wyjazdu kawiarnia do sprzedania zaraz za 120 rs., mieszkanie tanie, wodociąg i zlew w mieszkaniu. Twarda 48.

Lokale.

Szynk z 2-ch sklepów, izba i ogródek, przy targu, do wynajęcia. Marjensztadt № 19.

2 pokoje umeblowane, fortepian, obsługa, Krakowskie-Przedmieście 7, m. 28. 3211

Do wynajęcia zaraz dwa pokoje, elegancko umeblowane, przedpokój, samowar, usługa. Sienna № 8, m. 5. 2997

Jeden lub dwa ładne pokoje umeblowane, w każdym czasie. Widok № 20, mieszkania 4. 3177

5 pokojów z wygodami, obszerne; 2 sklepy i lokal na warsztat. Grzybowska 32, gdzie kąpiele. 3194

Do wynajęcia pokój przy familji, może być z całodziennem życiem, usługą i fortepianem lub bez. Aleja Jerozolimska № 63/33, mieszkania 11. 3197

Do wynajęcia (Instytutowa 8 nowy polic.), od 1 Kwietnia: 3 pokoje i t. d.—od 1-go Lipca 4 pokoje, przedpokój, kuchnia. Wiadomość u stróża lub w biurze właściciela, Miodowa 15 nowy polic. 428

Apartamenty 7—8 pokojów z konfortem, wszystkiemi wygodami, od 1-go Lipca. Smolna 25. 3332

Salon umeblowany, z fortepianem i pokój zaraz do wynajęcia. Marszałkowska 76, róg Hożej, mieszk. 4. 3283

Zaraz do wynajęcia: pokój piękny, umeblowany, usługa, opał, samowar. Marszałkowska 142, mieszkania 3, pierwsze piętro. 3335

Duży pokój zaraz do wynajęcia z meblami, samowarem i usługą, wejście oddzielne, za rs. 12 miesięcznie. Krakowskie-Przedmieście № 10, stróż wskaże. 3372

Sklep podług przepisów policyjnych na naftę i mydło i spożywczy, do wynajęcia od 1 Kwietnia. Pańska № 86, u właściciela. 2891

2 pokoje z przedpokojem, kawalerskie do wynajęcia od 1 Kwietnia. Krakowskie-Przedmieście № 38, mieszkania 4, drugie piętro. 3187

Do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b. lokal, z 3-ch pokojów, sklepu, kuchni i t. p., na restaurację lub inny zakład, oraz tanie mieszkania kawalerskie. Mokotowska 59, (róg placu Trzech Krzyży). 3442

Sklep obszerny sklepiony, próżny, raraz, miesięcznie rubli 16, Mostowa 16. 3437

5 pokojów, przedpokój, kuchnia i 2 pokoje, przedpokój, na 2-m piętrze, od frontu, z balkonem. do wynajęcia od 1 Kwietnia. Nowy-Świat № 12. 3487

Pokój potrzebny za lekcje muzyki. Złota 4, mieszkania 23. 3486

Potrzebny jest pokój kawalerski, z oddzielnem wejściem, w okolicy ulicy Trębackiej. Oferty W. R. w kantorze Kur. War.

Zaraz do wynajęcia dwa pokoje umeblowane, przedpokój. Nowy-Świat № 30, mieszkania 6. 3476

Pokój z wspólnym przedpokojem, do wynajęcia od 1 Kwietnia za rs. 7 miesięcznie, z warunkiem przyzwoitego i spokojnego zachowania się. Ciepła 19, m. 3. 512

Doniesienia rozmaite.

Wyprawiam skóry z różnych zwierząt na futra, deki, dywany, i t. p. wyroby kuśnierskie. Erazm Lipiński. Piwna № 13.

Wielka restauracja Kazimierówka, № 8 Krakowskie-Przedmieście, wydaje obiady po kop. 16, i 25, postne po kop. 30. 3357

Osoby porządne płci żeńskiej znajdą pomieszczenie. Bracka 10—12.—Tamże znaleźć można obiady zdrowe, ceny przystępne.

Magazyn sukien, okryć damskich Marji Fijałkowskiej, Krakowskie-Przedmieście № 2, przyjmuje suknie, okrycia do roboty, z własnych i powierzonych materjałów po cenach przystępnych. 458

Maszyny do szycia przyjmuje do reperacji, w komis do sprzedania, oraz nabywa, zakład mechaniczny, Marszałkowska № 129.—Frankowska. 3213

Pragnę zawiązać stosunek listowny z kobietą wykształconą, niezależną i nie starszą nad lat 33. Listy składać w kantorze Kurjera pod znakiem „Z nudów." 3339

Chodzicki Jan, ulica Bednarska № 11 nowy, tanio oprawia obrazy olejne, olejodruki, ryciny, fotografje w ramy, od najtańszych do najwykwintniejszych. Zlecenia spełnia dokładnie i punktualnie. 497

Kapelusze damskie, tanie i eleganckie, oraz potrzebne panny, zdatne do strojów w magazynie Mód. Ulica Świętokrzyzka № 10. Zawistowska. 3395

Obiady prywatne, zdrowe, warunki dogodne. Chłodna № 36, mieszkania № 3, w oficynie, 1-sze piętro. 3451

Kosmetyk aptekarza Kerntopfa. Leczy szybko i radykalnie wszelkie pryszcze, wysypki zadawnione i liszaje. Dostać można: Złota № 4, mieszk. 17, Nowogrodzka № 9, mieszkania 22. 3462

Fabryka kufrów, waliz, toreb, „Breymeyer," Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia, przyjmuje wszelkie reperacje.

Obiady gospodarskie, smaczne, tanie, droższe. Krucza 19, mieszkania 68. 3482

Można się egzercytować na fortepianie. Marszałkowska № 58, m. 3. 3460

Akuszerka M. L. przyjmuje osoby spodziewające słabości, z umieszczeniem dzieci, udziela pomocy w krytycznych sekretnych okolicznościach. Krakowskie-Przedmieście № 21, mieszkania 1. 3439

Akuszerka A. M. przyjmuje osoby spodziewające słabości, w osobnych lub wspólnych pokojach, Elektoralna № 20, m. 18. 3070

Akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości. Ul. Ogrodowa № 30. 3286

Akuszerka Karpińska przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na kurację. Cena najprzystępniejsza, z umieszczeniem dziecka, Krakowskie-Przedmieście № 10, drugie piętro, front. 2693

Potrzebna mamka wiejska, bez długu. Aleja Jerozolimska № 56, m. 10. 3325

Psa zbłąkanego wyżła brązowego z białem—ucho prawe przecięte, można odebrać. Wilcza 25, m. 4. 3278

Przybłąkała się suka, łapy i szyja białe, znajduje się: ul. Królewska 51, w razurze.

W dniu 2 Marca zgubiono na Placu Teatralnym koronkę crême, wełnianą, łokci 19. Uprasza się znalazcę o odniesienie tejże na ulicę Chmielną, № 24, mieszkania 5, za nagrodą rubli 1. 3443

Piesek z rasy mopsów zginął wczoraj. Ktoby go znalazł raczy odprowadzić do stróża domu № 9, przy ulicy Hr. Berga, a stosowne wynagrodzenie będzie udzielone. 3430

W niedzielę d. 27, lutego z domu № 28, przy ulicy Elektoralnej, zginął pies ceter żółty, z obrożą skórzaną, w mosiądz oprawną, wabiący się Atar. Kto go odprowadzi pod wskazany adres do stróża lub da znać o nim, otrzyma nagrody rs. 5. 510

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9)
Дозволено Цензурою Варшава 18 Февраля (2 Марта) 1887 г.
Za Redaktora Franciszek Olszewski. — Wydawca Gustaw Gebethner.